WBP w Kielcach

CENA 6 ZŁ

PL ISSN 0137-902X
Nr indeksu 35008

Echo dnia

Nr 3 (3922) Kielce, poniedziałek, 1986-01-06 Rok XVI

Libia w stanie zagrożenia

▶ Alarm dla jednostek morskich w USA, na lotniskowcach oraz w bazach sycylijskich
▶ Przygotowania do obrony Libii całego świata arabskiego

Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych znów kieruje się ku wschodniej części Morza Śródziemnego. Alarm dla jednostek morskich także w USA, pogotowie na lotniskowcach, stan pogotowia dla jednostek piechoty morskiej w bazach sycylijskich wskazuje, że Libia, przeciwko której kierowane są te posunięcia, znalazła się w stanie zagrożenia.

Kontrakcja arabska poszła w trzech kierunkach. Libia wystosowała apel do sekretarza generalnego ONZ, wzkazując, że Stany Zjednoczone, zasłaniając się pretekstem godnych potępienia zamachów terrorystycznych na lotniskach wiedeńskim i rzymskim, zamierzają dokonać jawnej agresji.

Specjalna sesja stałego Komitetu Ligi Arabskiej stwierdziła w Tunisie, iż cały świat arabski stanie w obronie Libii w przypadku zaatakowania tego kraju. Niezależnie od samej uchwały tego gremium uderza zdumiewająca jednomyślność państw arabskich, nawet tych, które okazywały niechęć lub wręcz wrogość wobec rewolucyjnego rządu libijskiego i jego przywódcy Kadafiego. Niezależnie też od samej uchwały Syria oświadczyła, iż wykorzysta wszelkie dostępne jej środki dla wspomożenia sojuszniczej Libii.

Równie uderzającym zjawiskiem jest to, że Egipt, a więc państwo związane ze Stanami Zjednoczonymi, wykluczone z Ligi Arabskiej za separatystyczy układ pokojowy z Izraelem, wyraził zarówno zaniepokojenie, jak i protest przeciwko wszczynaniu awantury wojennej. Głos ten jest tym bardziej znamienny, że stosunki między Libią i Egiptem pozostawały napięte.

W całej Libii trwają przygotowania do obrony. Ogłoszono stan pogotowia sił zbrojnych, zapowiadając, że w przypadku ataku wojna ogarnie cały region Morza Śródziemnego.

Rozgłośnie świata arabskiego wskazują, że w przygotowaniach do szantażu zbrojnego bierze udział Izrael jako podstawowa baza amery' 'ska.

Nagły wzrost napięcia ujawnił z drugiej strony zdecydowaną niechęć europejskich sojuszników do podejmowania kolejnej awantury wojennej w rejonie, gdzie interwencje Zachodu kończyły się z reguły niepowodzeniami militarnymi i klęskami politycznymi.

W stolicach arabskich dominuje przekonanie, że szantaż zbrojny lub możliwość ataku

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Zmienny gust Liz

Nowym towarzyszem życia słynnej hollywoodzkiej gwiazdy Liz Taylor został młodszy od niej o 8 lat Richard Perry, bogaty producent płyt gramofonowych. Gwoli chronologii przypomnieć należy, iż ostatnim tzw. stałym partnerem głośnej diwy był dziennikarz „Washington Post", który zastąpił w tej roli milionera Denisa Steina. Dwaj ostatni jeszcze niedawno pobili się publicznie o Liz, nie przeczuwając nawet, że jej zainteresowanie skierowało się w całkiem inną stronę.

(PAI)

Dziecko z przeszczepionym sercem

Najmłodsze dziecko świata z przeszczepionym sercem zostało wypisane ze szpitala Loma Linda w Kalifornii po 43 dniach, które minęły od operacji. Rodzice dziecka nazwanego Baby Moses nie chcieli ujawnić nazwiska.

CAF — AP

Frank Sinatra ukończył 70 lat

NOWY JORK PAP. W połowie grudnia ub. roku legendarny już weteran amerykańskich i światowych estrad Frank Sinatra obchodził 70 rocznicę urodzin. Sinatra postanowił nie nadawać tej rocznicy zbytniego rozgłosu ograniczając się jedynie do skromnej uroczystości zorganizowanej w jego rezydencji w Palm Springs w Kalifornii, w której wzięła udział jego czwarta żona Barbara oraz troje dzieci piosenkarza.

Niezwykłe menu

MEKSYK PAP Krówki w śmietanie, ragout z koników polnych, pierogi z ważkami — nie jest wykluczone, że dania takie już w niedługim czasie znajdą się w menu restauracji różnych krajów świata. Przeprowadzone przez naukowców badania wykazały, że owady zawierają wiele substancji odżywczych i mogą być wykorzystywane w pożywieniu człowieka.

Np. specjaliści meksykańscy doszli do wniosku, że na terytorium ich kraju żyje 110 gatunków jadalnych owadów. Naukowcy opracowali m. in. recepturę oryginalnego dania z mrówek i żuków. Jeśli chodzi o zawartość białka, nie ustępują ono tradycyjnym posiłkom złożonym z mięsa, mleka i jajek.

▶ Atrakcyjne propozycje rekreacyjne
▶ Bezpłatna nauka pływania

Za miesiąc ferie zimowe

Kiedy w listopadzie ubiegłego roku spadł śnieg i przyszedł mróz, wszyscy spodziewali się długiej, śnieżnej i mroźnej zimy. Tymczasem śnieg stopniał, mróz zelżał, a narty i sanki wróciły do schowków. I co to za zima?

Ale nie należy narzekać i siedzieć w domu. Niektóre dzieci o tym wiedzą. **Huberta i Marcina z V klasy spotkaliśmy na sztucznym lodowisku przy ul. W. Piecka.** — Przyszliśmy pojeździć na łyżwach, bo dzisiaj mieliśmy tylko cztery lekcje i zostało nam więcej wolnego czasu niż zwykle. Tutaj jest bardzo fajnie i gdybyśmy mogli to przyjeżdżalibyśmy częściej. Ale mieszkamy daleko — na ul. 1 Maja. Dopiero w czasie ferii będziemy korzystać z lodowiska codziennie.

Wtedy ruch na tym obiekcie będzie z pewnością większy. Teraz, w dni powszednie kasa sprzedaje 15—20 biletów na godzinę. W tutejszej wypożyczalni sprzętu sportowego też nie ma tłoku. Mówi **Anna Woźniak:** — Butów z łyżwami mamy sporo, ale klientów niewielu. Dużo ludzi przychodzi z własnym sprzętem i oni nie korzystają z naszych usług. Nieco lepiej jest popołudniami i w dni wolne od pracy, gdy dzieci przychodzą z rodzicami. Liczymy na większe zainteresowanie lodowiskiem w czasie zimowych wakacji.

Niespełna miesiąc pozostał do rozpoczęcia ferii. O tym, by nie były one nudne, myślą już teraz dorośli. Mówi

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Sztuczne lodowisko WOSiR przy ul. Piecka w Kielcach ma wielu amatorów.
Fot. Al. Piekarski

na gorąco

O funkcjonowaniu administracji państwowej, instytucji obsługujących obywateli świadczy najlepiej liczba skarg i wniosków kierowanych do centrali. Niestety liczba tych pism nadal jest dość znaczna. W ub. roku tylko do KC PZPR obywatele skierowali prawie 52,5

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło — na podstawie wyników kontroli Centralnej Komisji Rewizyjnej — współdziałanie instancji partyjnych z organizacjami zakładowymi i podstawowymi.

Zapoznało się z przebiegiem i wynikami 41 nadzwyczajnej sesji RWPG oraz narady sekretarzy do spraw międzynarodowych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych państw socjalistycznych akceptując działalność polskich delegacji. (PAP)

W połowie stycznia br.

Z. Messner złoży oficjalną wizytę w ZSRR

Na zaproszenie rządu radzieckiego, w połowie stycznia br. złoży oficjalną wizytę przyjaźni w Związku Radzieckim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL **Zbigniew Messner.** (PAP)

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Przystaje kiedy zechce

„Posiadamy bilety miesięczne na autobus PKS zmierzający z Kielc do Jędrzejowa o godzinie 6.30 — informują czytelnicy — Uczęszczamy do szkoły w Jędrzejowie i nie jest nam obojętne, o której porze tam dotrzemy. Stale się spóźniamy, bo autobus PKS zatrzymuje się na przystanku przy ul. Jagiellońskiej w Kielcach, tj. tam, gdzie wsiadamy — kiedy zechce kierowca.

Nasza skarga, którą skierowaliśmy w tej sprawie do kieleckiego Oddziału PKS została przesłana do oddziału PKS w Jędrzejowie. Nikt się naszą sprawą jednak nie przejął. Ani w Kielcach, ani w Jędrzejowie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ciekawa hipoteza amerykańskich uczonych

Rzeki na Marsie?

Kiedy sondy kosmiczne przekazały na Ziemię zdjęcia planety Mars, wykonane z niewielkiej odległości, uczeni nie odkryli na nich sławnych „kanałów", które do niedawna jeszcze tak bardzo pobudzały wyobraźnię. Zidentyfikowali za to wyschłe koryta rzek. Od tej pory trwają próby wyjaśnienia tej zagadki: przecież warunki panujące obecnie na powierzchni „Czerwonej Planety" wykluczają możliwość istnienia tam ciekłej wody.

Te zagadkowe bruzdy, tak bardzo przypominające wyschnięte koryta rzek, znajdują się głównie w równikowych strefach Marsa. Ale skąd mogła wziąć się w nich woda, skoro średnia temperatura na tej planecie wynosi minus 40 st. C? Przy znikomej gęstości atmosfery marsjańskiej nie może tam istnieć woda w stanie ciekłym, choć ostatnio — trzeba dodać — odkryto na Marsie wodę w postaci lodu w ilości o wiele większej niż przypuszczano dotychczas.

Wracając do zagadkowych rzek, niedawno dwaj amerykańscy planetolodzy wysunęli intrygującą hipotezę na ich temat. Otóż wiążą oni ich powstanie z gigantycznymi procesami

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

http://sbc.wbp.kielce.pl

Powstaje Towarzystwo im. Stefana Żeromskiego

W Kielcach odbyło się ostatnie spotkanie Społecznego Komitetu Obchodów Roku Żeromskiego. Uczestniczył w nim m.in. I sekretarz KW PZPR w Kielcach — **Maciej Lubczyński.**

Z dokonaniami zapoznał zebranych przewodniczący społecznego komitetu — **Ryszard Zbróg.** Mówił m.in. o wysiłku ludzi związanych z kulturą i literaturą włożonym w realizację programu przyjętego dwa lata temu. Przypomniał o budowie szkoły, wydawnictwach okolicznościowych, sesjach naukowych, zlocie szkół i innych imprezach i wydarzeniach, które miały miejsce w czasie obchodów Roku Żeromskiego.

W trakcie spotkania wręczone zostały odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny". Na wniosek Społecznego Komitetu Obchodów przyznano je: **Aleksandrze Dobrowolskiej** — emerytowanej kustosz Muzeum Świętokrzyskiego, **Kazimierze Zapałowej** — kustosz Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, **Andrzejowi Maćkowskiemu** — red. naczelnemu Polskiego Radia w Kielcach, **Romanowi Ostrowskiemu** — z-cy dyrektora Domu Środowisk Twórczych, **Kazimierzowi Muszyńskiemu** — plastykowi i red. **Tadeuszowi Wiąckowi** z „Echa Dnia". Zostały wręczone również honorowe odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa — indywidualne — **Aleksandrze Dobrowolskiej** i **Kazimierze Zapałowej**, zbiorowa zaś Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego.

Wydarzeniem o doniosłym znaczeniu było przeistoczenie się Komitetu Obchodów Roku Żeromskiego w Komitet Założycielski Towarzystwa im. S. Żeromskiego. Dyskutowano nad projektem jego statutu.

Towarzystwo ma mieć charakter regionalny, jego zadaniem będzie troska o pamiątki po pisarzu i miejsca upamiętniające jego działalność twórczą, a także kontynuowanie idei pisarza dotyczących spraw społecznych. Inicjatywa ta spotkała się z serdecznym poparciem **Moniki Żeromskiej**, która nadesłała specjalną depeszę.

(a-z)

Od 1 czerwca br.

• Ekspresem do Warszawy • Pospiesznym do Krakowa

1 czerwca br. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy PKP. Jakich nowości mogą się po nim spodziewać mieszkańcy województw kieleckiego i radomskiego? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do **Jana Gałązki**, dyrektora Rejonu Przewozów Kolejowych w Kielcach.

— Na razie na szczeblu centralnym opracowano tylko ramowy schemat nowego rozkładu jazdy, na bazie którego poszczególne dyrekcje okręgowe PKP przygotowują konkretne już rozkłady kursowania pociągów na swoich terenach. W Dyrekcji Wschodniej PKP w Lublinie, której podlegają oba nasze województwa, prace nad rozkładem jazdy dobiegają końca, za kilka dni w szczegółach będziemy mogli poinformować czytelników o nowościach i zmianach w porównaniu do obecnego rozkładu.

Na dzisiaj wiemy z całą pewnością, że pociąg pospieszny „Nida" przemianowany zostanie na ekspres odjeżdżający z Kielc o godzinie 6.25, natomiast z Warszawy Centralnej o godz. 17.15. W związku z tym czynimy starania, aby skład tego pociągu otrzymał wagon „Warsu" a przejazd został nieco skrócony.

Zlikwidowany zostanie pociąg osobowy do Krakowa z godziny 7.38, który na życzenie wielu pasażerów zastąpi pociąg pospieszny Warszawa — Kielce — Kraków, odjeżdżający z Kielc prawdopodobnie o godzinie 8.40. Wszystko wskazuje na to, że otrzymamy również bezpośrednie połączenie z Białymstokiem: od 1 czerwca planowany jest bowiem pociąg pospieszny relacji Kielce — Warszawa — Białystok oraz w kierunku odwrotnym.

W ruchu lokalnym — mówi dyrektor J. Gałązka — nie przewidujemy większych zmian. Mogą być korekty minutowe w kursowaniu niektórych pociągów niewiele odbiegające od obecnego rozkładu jazdy. **(JPA)**

Zmarł prof. Stanisław Turski

W wieku 80 lat zmarł prof. Stanisław Turski, wiceprezes Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przewodniczący Krajowej Komisji Byłych Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych. Był rektorem Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Warszawskiego. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

(PAP)

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tys. listów. W 80 proc. tych spraw podjęto interwencje w instancjach partyjnych, instytucjach i jednostkach gospodarczych.

Problematyka spraw poruszanych w listach do KC jest bardzo różnorodna, choć można ją z grubsza pogrupować. Najczęściej interwencje dotyczyły spraw mieszkaniowych. Ludzie szukają różnych sposobów, by przyspieszyć przydział upragnionego „M". Sporo skarg dotyczyło niesprawiedliwego — zdaniem obywateli — rozdziału mieszkań.

Podejmowano także problemy dotyczące właściwego funkcjonowania gospodarki komunalnej — przewlekających się remontów mieszkań, awarii urządzeń, nie dogrzanych mieszkań itp. Warto podkreślić, że sprawy mieszkań i gospodarki komunalnej stanowią jedną trzecią część tematyki listów do KC PZPR.

Do centralnych władz partyjnych pisali także mieszkańcy wsi — rolnicy. Tutaj najczęściej poruszano problemy związane ze źle pracującymi punktami skupu, niewłaściwym rozdzielnictwem maszyn i urządzeń rolnych. W ostatnim okresie skarżono się także na braki węgla i jego jakość.

Do KC pisano również w sprawach pracowniczych. Spora część listów dotyczyła zwolnień z pracy, roszczeń finansowych, marnotrawstwa. Krytycznie oceniano skuteczność walki z patologią społeczną — pijaństwem, pasożytnictwem, łopownictwem, a także złodziejstwem.

Jaki jest los listów skierowanych do KC? Otóż w ciągu trzech kwartałów ub. roku rozstrzygnięto pozytywnie więcej niż co piątą sprawę. Najrzadziej udało się pomóc ludziom piszącym w sprawach mieszkaniowych. Mieszkań jest ciągle za mało.

Zapisy do Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Miłośników astronomii informujemy, że jest możliwość pogłębienia swoich zainteresowań w Polskim Towarzystwie Astronautycznym i Polskim Towarzystwie Miłośników Astronomii — rejestrowanych stowarzyszeniach PAN. Informacje na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu: 525-29 w Kielcach. (J.)

Zakładowy Klub TiR dobiega czterdziestki

Rekordziści z FSC

Za niespełna dwa lata zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach obchodzić będzie 40-lecie swojego istnienia. Powstał na początku 1947 roku wraz z uruchomieniem próbnej serii pierwszych samochodów „star-20". Bez wątpienia jest najstarszym zakładowym klubem techniki w województwie kieleckim.

Pierwszymi racjonalizatorami, których wnioski zostały oficjalnie zarejestrowane byli **Stanisław Rymarczyk, Marian Chmielecki i Józef Paprot.** Od nich zaczęła się ta działalność, której naczelną ideą jest usprawnianie pracy, doskonalenie technologii i wdrażanie coraz to nowych rozwiązań konstrukcyjnych. A wniosków, pomysłów i rozwiązań starachowiccy wynalazcy zaprezentowali bardzo dużo. Z dokładnie prowadzonej dokumentacji wynika, że w latach 1947 — 1985 zgłoszono w FSC 37.235 wniosków racjonalizatorskich, które średnio w roku przyniosły efekty ekonomiczne ponad 760 mln zł. Było też mnóstwo rozwiązań, których efektów nie sposób wyliczyć w złotówkach; dotyczyły one poprawy warunków i higieny pracy, poprawy jakości samochodów, obniżki kosztów ich eksploatacji itp.

W roku 1966 po raz pierwszy FSC zgłosiła nowatorski wynalazek do Urzędu Patentowego PRL. Do tej pory zgłoszono takich prac 150, z czego aż 124 ochronę patentową uzyskały.

Wielu pracowników FSC zapisało się złotymi głoskami w rozwijaniu zakładowego ruchu wynalazczego. Stawce kilkuset aktywnych na co dzień racjonalizatorów i wynalazców od wielu lat przewodzą **Piotr Paprot i Józef Kania** — inżynierowie związani z tą fabryką od pierwszych lat powojennych. Są prawdziwymi rekordzistami pod względem liczby pomysłów racjonalizatorskich i korzyści finansowych, jakie one dały. Inżynier Piotr Paprot legitymuje się 160 wnioskami, które przyniosły efekty ekonomiczne ponad 36 mln zł, natomiast inżynier Józef Kania ma na swoim koncie 159 rozwiązań i blisko 17 mln zł zaoszczędzonych dla zakładu. Następny na tej liście — inż. **Kazimierz Ciszek** — złożył w ciągu swojej pracy 58 wniosków racjonalizatorskich. Podobnymi wynikami mogą się pochwalić między innymi inż. **Zdzisław Dziadura**, mgr inż. **Władysława Czech i Kazimierz Zarosa**, który wprawdzie nie imponuje liczbą wniosków, ale jego pomysły wyróżniają się dużymi efektami ekonomicznymi.

(JPA)

reporterzy zanotowali:

Rewolucja 1905—1907 roku w świetle dokumentów

W pomieszczeniach odrestaurowanego zespołu pałacowego z czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Kozienicach tamtejsze Muzeum Regionalne pragnie prowadzić aktywną działalność ekspozycyjną oraz oświatową. Dużym powodzeniem cieszy się aktualnie wystawa poświęcona wydarzeniom rewolucji 1905-1907 roku na ziemi radomskiej. Zgromadzono liczne dokumenty, zdjęcia i pamiątki z tamtych lat obrazujące działalność organizacji robotniczych oraz opowiadające o niezłomnej walce prowadzonej przez nauczycieli i uczniów o polską szkołę na terenie dawnej guberni radomskiej. Tu też odbywać się będą lekcje historii oraz wychowania obywatelskiego dla uczniów z terenu miasta i gminy Kozienice.

(mb)

Z kroniki milicyjnej

To nie był „wampir"

Od kilkunastu tygodni Kielce opanowała psychoza „wampira" a więc rzekomego osobnika, który napada na samotnie idące kobiety, maltretuje je, a następnie pozbawia wszystkich kosztowności. Psychoza jest tak duża, że kobiety boją się same wychodzić z domu, wracać z pracy, zakupów itp. Na temat kieleckiego „wampira" krążą różne plotki: że wyjątkowy sadysta, zboczeniec itp. A jaka jest prawda?

Faktem jest, że od jakiegoś czasu w mieście zdarzyło się już ponad 20 przypadków napaści na samotne kobiety, z których wiele z powodu bestialskiego pobicia znalazło się w szpitalu, wiele utraciło przedmioty sporej wartości, pieniądze, biżuterię itp. Przypadki napaści najczęściej zdarzają się w dzielnicach zlokalizowanych w północno-wschodniej części miasta, m.in. w os. Świętokrzyskim, Sadach, Uroczysku, a także Barwinku itp. W tej sprawie Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych prowadzi intensywne śledztwo, które jest o tyle utrudnione, że napadnięte kobiety najczęściej nie mogą podać rysopisów napastników. Akty napadu dokonywane są bowiem od tyłu, niespodziewanie. Śledztwo przyniosło już pewne obiecujące wyniki, których ze względu na jego dobro nie można na razie podać.

Ale na kanwie tej nieprzyjemnej sprawy zdarzają się przypadki idące niejako na konto rzekomego „wampira". Milicja zanotowała już ich kilka. Oto jeden z nich:

• Na początku grudnia ub. roku pewne kieleckie małżeństwo udało się na imieniny do znajomych, mieszkających w osiedlu Świętokrzyskim. Przyjęcie trwało do godz. 4 nad ranem, po czym wspomniane małżeństwo udało się na postój taksówek...

Kilkadziesiąt minut później do jednego ze szpitali kieleckich przywieziona została na oddział chirurgiczny kobieta (właśnie owa uczestniczka imienin) ze złamaną nogą i ogólnymi potłuczeniami. Sąsiadkom z sali powiedziała, że jest ofiarą napaści „wampira", czym wzbudziła ogólne współczucie. Sprawa nabrała rozgłosu, który dotarł aż do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach. Podjęte działania wyjaśniające. Zmaltretowana kobieta potwierdziła początkowo fakt napaści przez dwóch nieznajomych mężczyzn. W trakcie prowadzonego śledztwa fakty podane przez poszkodowaną zaczęły jednak do siebie nie pasować. „Przyciśnięta do muru" kobieta wreszcie zdecydowała się podać prawdę funkcjonariuszom MO. Otóż pamiętnej nocy mąż pozostawił ją na ulicy, pragnąc czym prędzej znaleźć postój taksówek. Kobieta będąc na dużym rauszu potknęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Zaniepokojony mąż wrócił po żonę, która leżała na chodniku. A że sam był „pod dobrą muchą", niezbyt zręcznie taszczył żonę w stronę jakiejkolwiek „podwody". Kobieta doznała więc ogólnych potłuczeń. W szpitalu nie wypadało przyznać się do prawdziwych faktów, więc wykorzystała panującą w mieście psychozę „wampira"...

A swoją drogą, ostatnio faktycznymi ofiarami napaści coraz częściej stają się także mężczyźni, zwłaszcza mocno podchmieleni. Czyżby „wampir" zmienił zainteresowania...?

(J.)

w nocy i rano

• W Miąsowej (gmina Sobków) śmiertelnemu poparzeniu ciała uległ mieszkający samotnie Wacław O. (l. 73). W czasie dochodzenia ustalono, że denat spowodował zapalenie się pościeli w której leżał.

• W Pacanowie Kazimiera Rz. (l. 51) kierując „ładą" z nadmierną szybkością wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo. Jadący z nią pasażer został ranny.

(ek.)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

2 stycznia br. bowiem autobus PKS znów się nie zatrzymał na przystanku przy ul. Jagiellońskiej".

OD REDAKCJI: Czytaliśmy pismo przewodnie skierowane do dyrekcji Oddziału PKS w Jędrzejowie i odpis załączonej skargi czytelników. Interwencję przesłano dwa tygodnie temu. Cóż z tego. Autobus PKS relacji Kielce — Jędrzejów dalej zatrzymuje się gdzie i kiedy zechce. Czy dyrekcja PKS nie ma na to wpływu? (iga)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wczorajsza pogoda zachęcała do relaksu na świeżym powietrzu. Na Stadionie Leśnym w Kielcach nie było jednak wielu spacerujących. **Fot. Al. Piekarski**

Za miesiąc ferie zimowe

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

Marek Dutkiewicz, kierownik Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Rekreacji UM w Kielcach:

— Celem akcji „Zima w mieście" jest stworzenie dzieciom i młodzieży warunków do aktywnego wypoczynku w czasie ferii. Nacisk kładziemy na wszystkie formy spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu. W programie akcji znajdują się zawody narciarskie i saneczkowe, zajęcia na lodowiskach. Jeśli zimowa pogoda nie dopisze, odbywać się będą wycieczki, gry i zabawy w plenerze. Do akcji włączyły się kluby sportowe, organizacje społeczne, placówki osiedlowe. Obecnie zbieramy harmonogramy imprez od poszczególnych organizatorów i pod koniec miesiąca wszystkie szkoły otrzymają od nas program akcji. Jego realizacja w dużej mierze zależeć będzie od pogody. Ale jeśli nawet zima zawiedzie, dzieci nie powinny narzekać na brak atrakcji. Wszystkie imprezy w czasie ferii będą bezpłatne.

Warto więc już w tej chwili powiedzieć o kilku ciekawych inicjatywach: **Oddział Świętokrzyski PTTK** zorganizuje w dwóch turnusach szkółkę narciarską — zajęcia prowadzone będą na Psich Górkach bądź na Kadzielni, **Akademicki Związek Sportowy** proponuje codziennie przed południem grę w ping-ponga i badmintona w SP nr 13 i SP nr 19, a także naukę jazdy na nartach na Stadionie Leśnym, **KS Stella** pod hasłem „Ferie z łukiem" umożliwi wszystkim chętnym poznanie tajników łucznictwa. **GKS Błękitni** zachęca do wzięcia udziału w turnieju piłki nożnej, który rozgrywany będzie w hali widowiskowo-sportowej, **KS Lechia i ZSSP Start** zapraszają do „otwartej" sali gimnastycznej w budynku Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, gdzie przez ferie prowadzone będą zajęcia dżudo i ćwiczenia zręcznościowe.

Dużą gratkę zgotowało młodym ludziom Zrzeszenie Sportu, Rekreacji i Turystyki „Budowlani". Mówi Halina Sokołowska, wiceprezes zrzeszenia:

— W czasie ferii, codziennie przez dwie godziny (8.15—9.45) dzieci i młodzież będą mogły korzystać bezpłatnie z pływalni „Miastoprojektu". W czasie tych godzin instruktorzy prowadzić będą naukę pływania. Zapraszamy wszystkich chętnych na spotkanie organizacyjne 3 lutego o godz. 8.15.

Jest to bardzo pomyślna wiadomość dla wszystkich rodziców, których nie stać na wyciągnięcie z portfela 240 zł za godzinę spędzoną przez ich dziecko na pływalni.

Do ferii przygotowują się także placówki spółdzielczości mieszkaniowej. Jak co roku w programach ich działalności znajdą się rozmaite propozycje: wycieczki w plener, do kina, teatru, muzeum, spotkania z interesującymi ludźmi, zajęcia plastyczne, turnieje gier świetlicowych, dyskoteki, zabawy na świeżym powietrzu. Wszystkie osiedlowe kluby czynne będą od godziny 8.00.

Jak widać przygotowania do ferii są staranne. Życzymy organizatorom zimowego wypoczynku realizacji zamierzeń, a dzieciom dużo śniegu, trochę mrozu i wspaniałych zimowych wakacji. Jeszcze tylko miesiąc do ferii...

(lc)

W radomskiej „Desie"

W sali wystawowej radomskiej „Desy" czynna jest wystawa pt. „Malarstwo" **Iwony Grabowskiej**, młodej, utalentowanej artystki. Studiowała malarstwo i tkaninę w Łodzi i Warszawie. Do tej pory brała udział w wystawach zbiorowych w Warszawie w latach 1983 — 85 i w Ogólnopolskiej Wystawie Tkaniny Unikatowej w 1985 roku w Łodzi. Obecna wystawa jest pierwszą indywidualną. Iwona Grabowska zaprezentowała 13 obrazów olejnych, 7 rysunków i jeden gobelin.

(ws)

Na zdjęciu: fragment wystawy.

Fot. W. Słomka

PRON w działaniu

Ruch jest zaprzeczeniem bezruchu

W działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego rok 1985 stał pod znakiem przygotowań i prowadzenia kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Było to ogromne, rozłożone na wiele miesięcy zadanie, w które zaangażowało się setki tysięcy działaczy ruchu.

Wydawało się, iż po zakończeniu wyborów działacze ruchu zechcą skorzystać z „odpoczynku", że przynajmniej do końca roku będą chcieli mieć „trochę spokoju". Nic z tego. Zaledwie cztery dni po wyborach, czyli 17 października 1985 roku Komitet Wykonawczy Rady Krajowej PRON zwrócił się z apelem do wszystkich działaczy ogniw i rad, instancji, sygnatariuszy deklaracji z 20 lipca 1982 r. zbiorowych uczestników ruchu i do wszystkich sympatyków o szeroki udział w dyskusji o dniu dzisiejszym i przyszłości PRON, o jego sukcesach, słabościach i tendencjach rozwojowych. Inicjatywa ta nie była jednak zaskoczeniem, choć ogłoszenie jej niemal natychmiast po wyborach nie pozwoliło działaczom na „długi oddech".

Stan i perspektywy rozwoju PRON były zatem dyskutowane w wielu ogniwach ruchu. Dla przykładu — tylko w Ostrowcu Świętokrzyskim dyskusje takie przeprowadzono w 30 ogniwach PRON. Opinie i wnioski zebrano w Radzie Wojewódzkiej PRON, skąd przekazane zostaną Radzie Krajowej. Nie sposób choćby pobieżnie omówić najważniejszych zagadnień, jakie wyłoniły się w trakcie dyskusji. Zasygnalizujmy więc tylko takie sprawy, jak domaganie się przez działaczy ruchu traktowania PRON jako najważniejszego ogniwa między władza a społeczeństwem, roztoczenie przez ruch szczególnej opieki nad młodym pokoleniem (w rodzinie, szkole, środowisku), konsekwentne i stanowcze działania na rzecz ochrony środowiska, kontynuowanie i rozwijanie pomocy dla szkół. Postulowano, by władze rzeczywiście brały pod uwagę opinie PRON, którego przedstawiciele powinni być stale obecni w kolektywach zarządzających województwem, miastem, gminą, przedsiębiorstwem. Przypominano o korzystaniu z inicjatywy ustawodawczej ruchu, np. w sprawie zmiany prawa lokalowego i spółdzielczego. Zwracano uwagę na ciągle zbyt mały udział młodzieży w pracach PRON. Interesujące są tu przedsięwzięcia podejmowane w Ostrowcu, gdzie dużą wagę przykłada się do współpracy ze szkołami średnimi, organizowania z młodzieżą wspólnych imprez patriotycznych (np. z okazji 80 rocznicy Republiki Ostrowieckiej). W dyskusji odnotowano wypowiedzi działaczy ruchu domagających się mocniejszego wpływu PRON na kształtowanie właściwych postaw obywatelskich, włączania się w sprawy gospodarcze, dotyczące np. walki z marnotrawstwem, realizacji programów oszczędnościowych, pełnego wykorzystania czasu pracy w zakładach.

Działalność PRON w województwie kieleckim nie ograniczała się w ostatnich miesiącach do powszechnej dyskusji nad tezami Komitetu Wykonawczego RK PRON. Podejmowano w tym okresie kolejne inicjatywy lokalne. W gminie Sitkówka-Nowiny założono wodociąg i oświetlenie we wsi Wola Murowana rozpoczęto budowę nowego wodociągu. Nie odniesiono jednak sukcesów w ochronie środowiska. Jeden z działaczy PRON mówił, że dla tych terenów problemem nie są lepiej czy gorzej działające elektrofiltry, ale fakt, iż nie ma gdzie odprowadzić wychwyconych pyłów. A sytuacja jest poważna nie tylko ze względu na usychające lasy, ale przede wszystkim dlatego, że w okolicy Nowin coraz więcej dzieci choruje, a również dorośli są narażeni na osłabienie zdrowia.

Rada Miejsko-Gminna PRON w Miechowie skupia około 3600 działaczy. W Miechowie otworzono niedawno szpital, nową szkołę, bar mleczny PSS. Ale działacze PRON twierdzą, że lokalne władze nie są dostatecznie gospodarne. Wydano tutaj 3 mln zł na rzeźnię, ale podobno bardziej opłaca się przywozić mięso z kieleckich Zakładów Mięsnych. Jak to wytłumaczyć ludziom, którzy nie mogą zrozumieć, że bardziej opłacalne jest przewożenie żywca ze spędów do Kielc i przywożenie z powrotem do Miechowa zabitych sztuk (bagatela — 160 km w obie strony). Działacze PRON „naciskają", by przynajmniej połowę żywca ubijać w miechowskiej rzeźni, żeby ludzie jedli świeże mięso i podroby.

Działacze ruchu wiele uwagi poświęcają pomocy dla szkół. W Wąchocku otworzono w tym celu specjalne konto, wystosowano apel, ale efekty są raczej mizerne. Okazuje się, że zakłady pracy wolą pomagać bezpośrednio poszczególnym szkołom, nad którymi sprawują opiekę. Działacze PRON w Kazimierzy Wielkiej są zaniepokojeni likwidowaniem punktów usługowych w tym mieście, np. pralni. Decyzje w tych i podobnych sprawach przychodzą arbitralnie z Kielc i nikt nie pyta o opinię władz lokalnych. Gdy działacze PRON zapytali jednego z kieleckich dyrektorów, dlaczego wydał decyzję nie do przyjęcia dla mieszkańców miasta, ten odpowiedział — „Jesteście od tego, żeby to ludziom wytłumaczyć". PRON w Kazimierzy Wlk. popierał utworzenie w tym mieście młodzieżowej spółdzielni domków jednorodzinnych. Już miała być zarejestrowana, gdy okazało się, że w tym momencie jej członkowie muszą wycofać swoje wkłady w spółdzielni mieszkaniowej. Nikt nie chciał ryzykować, a przecież można by z tym wycofaniem wkładów poczekać, aż domki jednorodzinne „wyjdą z ziemi".

Wielu działaczy PRON jest zdania, że bardzo kiepsko współpracują z ruchem organizacje młodzieżowe. Nie idzie o obecność ich przedstawicieli na zebraniach, ale o wykonywanie konkretnych zadań, o aktywne włączanie się w inicjatywy lokalne. Tego ciągle brakuje. Postulowane jest wzmocnienie ogniw podstawowych PRON, ich współdziałanie z sygnatariuszami ruchu w gminie, mieście, województwie, zwrócenie uwagi na działalność mandatariuszy PRON w radach narodowych. W gminie Brody Iłżeckie działacze PRON „pilotowali" budowę gazociągu. Włożono w tę inwestycję 7 mln zł i dalsze prace... wstrzymano. W jednej z wsi nie można od lat położyć 600 m chodnika przy jezdni, chociaż na tym odcinku od dawna zdarza się najwięcej wypadków drogowych. A przecież czynami społecznymi wszystkiego na wsi załatwić nie można. PRON powinien więc również zabierać głos w sprawach inwestycyjnych, np. dotyczących zakładów utylizacji odpadów, które są często cennym surowcem.

Podczas jednej z dyskusji działaczy ruchu usłyszeliśmy zdanie: „trzeba słuchać ludzi i nie bagatelizować ich spraw". Wydaje się, iż jest to już dewiza wielu ogniw PRON na Kielecczyźnie.

(wł)

Ze środków NFOZ

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia od wielu lat pokaźnymi sumami wspiera realizację inwestycji służby zdrowia. Przewiduje się, że w latach 1986 — 90 w województwie kieleckim ze środków NFOZ oraz przy społecznym udziale mieszkańców miast i gmin rozpocznie się budowę około 20 nowych obiektów lecznictwa otwartego, w tym: 15 gminnych i wiejskich ośrodków zdrowia, 3 przychodni zdrowia (Chęciny, Kazimierza Wielka i Chmielnik), przychodni radiologicznej i domu opieki społecznej w Skarżysku. Kontynuowane będą jednocześnie obiekty i inwestycje już rozpoczęte w ub. roku bądź w latach poprzednich.

(JPA)

W „Pronicie"

„Polcorfam" — prawie jak skóra

Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pronit" w Pionkach są producentem wielu wyrobów rynkowych, mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej. Do takich zaliczyć należy „polcorfam". Ta sztuczna skóra w dużym stopniu łagodzi występujący w kraju deficyt skór naturalnych i stosowana jest do produkcji obuwia wyrobów galeniczych i galanteryjnych. O ile w latach wcześniejszych o pionkowskiej skórze mówiło się nie najlepiej i były różne kłopoty z jej zbytem, o tyle obecnie każdy metr wyrobu prosto z taśmy trafia do odbiorców. Zakład „PS" — producent „polcorfamu" — pracuje w ramach zamówień rządowych. W roku bieżącym przemysł kluczowy — jako główny odbiorca — otrzyma 2 mln m kw. „polcorfamu" i 1,3 mln m kw. tkanin powlekanych. Jak poinformował nas mgr **Wiesław Krepiel** — kierownik zakładu, technologię wytwarzania tych ostatnich opracowano w laboratoriach „Pronitu" z dwu powodów. Po pierwsze, by obniżyć wkład dolarowy w wytworzenie 1 m kw. wyrobu (w „polcorfamie" wynosi to 1,4 dolara, w tkaninach 0,7 dolara), a po drugie, by ograniczyć kosztowny import tkanin powlekanych. Podjęcie produkcji „polcortexu" i „pronitexu" ocieplanego na tegorocznym poziomie dało krajowi oszczędność 3,5 mln dolarów, z których można finansować zakup niezbędnych surowców.

Na rok przyszły zakłada się wzrost produkcji tkanin powlekanych do 2 mln m kw. przy utrzymaniu dotychczasowej wielkości produkcji „polcorfamu". Podejmowane są również starania w kierunku obniżenia importu surowców o 700 tys. dolarów.

(bok)

http://sbc.wbp.kielce.pl

ZSMP w zakładzie przemysłowym

Praca w kołach nie może kuleć

Nie od dziś wiadomo, że działalność Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej opiera się w decydującej mierze na pracy kół tej organizacji. Na niewiele zdadzą się pomysły i inicjatywy wyrosłe w zarządach wojewódzkim, miejskim czy zakładowym, jeśli nie wzbudzą zainteresowania „mas członkowskich” w kołach związku działających na co dzień w zakładzie pracy, szkole czy wsi.

Działacze organizacji zdają sobie z tego sprawę od dawna i próbują w rozmaity sposób wpływać na ożywienie najmniejszych ogniw związku, choćby poprzez urządzane co kilka miesięcy „dekady kół ZSMP”. Czy zabiegi te spełniają jednak swoją rolę? W okresie „dekad” z pewnością tak, ale później wraca szara rzeczywistość i sporo członków ZSMP zapomina na co dzień o swojej organizacyjnej przynależności, która przecież zobowiązuje do wyróżniania się wśród innych społeczną ruchliwością, inicjatywą, tym wszystkim co nazywamy działaniem na rzecz środowiska. Przyjrzyjmy się obrazowi aktywności kół ZSMP na przykładzie ostrowieckiej Huty im. M. Nowotki.

W tym największym zakładzie przemysłowym Kielecczyzny jest jedna z najliczniejszych organizacji zakładowych ZSMP, skupiająca ponad 1600 członków. Ostatnio coraz więcej młodych pracowników zgłasza się do tej organizacji po deklaracje członkowskie. Na pierwszy rzut oka wszystko rysuje się w optymistycznych barwach. Duży zespół hutniczej młodzieży jest reprezentowany w ZG, ZW i ZM ZSMP, w KW, KM i KZ PZPR w strukturach PRON, samorządu pracowniczego, związku zawodowego, w WRN i MRN. Nie można więc uskarżać się, że organizacja nie jest dostrzegana przez władze, a jej przedstawiciele pomijani w najważniejszych organach i jednostkach zarządzających hutą, miastem i województwem. ZSMP-owcy z „Nowotki” od czasu do czasu przypominają o sobie ciekawymi inicjatywami — pracą przodujących brygad młodzieżowych, patronatami nad ciągami produkcyjnymi, czynami społecznymi na rzecz przedsiębiorstwa. Np. w listopadzie 1985 roku 242 członków ZSMP w hucie przepracowało w wolne soboty 1500 godzin dodatkowo na rzecz produkcji eksportowej.

W hucie są 52 wydziałowe koła ZSMP, a brakuje ich jeszcze w 12 wydziałach. Działacze z Zarządu Zakładowego usiłują do nich dotrzeć, wzbudzić wśród pracującej tam młodzieży zainteresowanie organizacją. Jednocześnie są zaniepokojeni słabą aktywnością wielu istniejących już kół. W roku 1985 praktycznie przestało istnieć koło ZSMP wydziału walcowni uniwersalnej i blachy, a w Zarządzie Zakładowym nikt nie ukrywa niezadowalającej pracy wielu kół, rozluźnienia dyscypliny wewnątrzorganizacyjnej, niekonsekwencji w realizacji zadań nałożonych na przewodniczących kół wydziałowych. Od tych ostatnich w głównej mierze zależy ożywienie działalności w grupach członkowskich. Tymczasem na zwoływanych co tydzień zebraniach przewodniczących kół wiele krzeseł stoi pustych. Nie przychodzą na te odprawy reprezentanci działu zbytu narzędziowni, walcowni drobnej, stalowni martenowskiej i innych wydziałów. Nie jest przypadkiem, że właśnie w tych kołach w ogóle nie zbierano się podczas VI Dekady pod hasłem „Dni młodego wyborcy”.

Przed IV Zjazdem ZSMP zorganizowano kampanię zebrań na temat konsultacji dokumentów zjazdowych i spraw socjalnych młodzieży. Liczono, że ta problematyka wzbudzi zaciekawienie członków związku. Okazało się jednak, że w wielu wydziałach zebrania wcale się nie odbyły, a w innych nie podjęto żadnych wniosków zmierzających do wzrostu aktywności członków organizacji. W kwietniu tylko nieliczna grupa ZSMP-owców z huty podjęła czyny produkcyjne i społeczne na rzecz funduszu gromadzonego na wyjazd do Moskwy na festiwal młodzieży.

Zmierzając do ożywienia pracy kół, w sierpniu i wrześniu przydzielono konkretne zadania do realizacji przez wydziałowe zarządy kół ZSMP. Miały być one m.in. okazją do spotkań zarządów kół z kolektywem pracowniczym, egzekutywą OOP, związkowcami wydziału. I znowu wiele zarządów kół ZSMP nie wywiązało się z tych zadań, m.in. w dziale zbytu, remontowo-budowlanym, narzędziowni, stalowni elektrycznej, stalowni martenowskiej.

Przykładów organizacyjnego bezwładu licznych kół ZSMP w hucie można podać więcej. Jak poprawić sytuację? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego ZZ ZSMP w Hucie im. M. Nowotki, **Janusza Czajkowskiego**:

— Przede wszystkim musimy być bardziej konsekwentni tutaj, w Zarządzie Zakładowym ZSMP. Prowadzimy już rozmowy z zarządami kół, które nie wywiązują się z obowiązków statutowych, rozliczamy opiekunów z ramienia ZZ z pracy z podopiecznymi kołami, bardziej stanowczo trzeba żądać sprawozdań okresowych i planów pracy z poszczególnych wydziałów. Będziemy wymagać zacieśnienia współpracy zarządów kół z egzekutywami OOP, obecności przewodniczących kół na cotygodniowych odprawach w ZZ i ich aktywnego uczestnictwa w tych naradach. Niedawno odbyliśmy plenarne posiedzenie Zarządu Zakładowego poświęcone wyłącznie pracy wydziałowych kół ZSMP. Myślę, że te działania przyniosą skutek. Chcemy też wzmocnić pracę ideologiczną. Raz w miesiącu odbywają się zajęcia w Zakładowej Szkole Aktywu ZSMP i wtedy przewodniczący kół mają okazję spotkać się z lektorami, historykami, politologami. Sądzę, że grudniowe otwarte zebrania partyjne na temat młodzieży również przyczynią się do większej aktywności członków ZSMP. Chcemy otworzyć Studium Wiedzy o Partii z udziałem doświadczonych lektorów. Obecnie tylko co piąty ZSMP-owiec należy do PZPR. W każdy czwartek mamy swoją audycję w radiowęźle, a od roku 1986 chcemy mieć swoją stałą kolumnę raz na miesiąc — w gazecie zakładowej „Walczymy o stal”.

W roku 1986 obchodzić będziemy 10-lecie ZSMP. Chcielibyśmy wykorzystać ten jubileusz do spotkań byłych działaczy młodzieżowych w kołach wydziałowych, do dyskusji o naszej organizacji. Zamierzamy urządzić z tej okazji wiele imprez sportowych, rekreacyjnych, kulturalnych; zainicjować prace społeczne na rzecz przedsiębiorstwa, np. zbiórkę złomu w zakładzie; reorganizujemy nasze brygady młodzieżowe.

Tyle przewodniczący ZZ ZSMP. Chodzi o to, żeby te plany i zamierzenia zostały przynajmniej w większości zrealizowane. A to jest uzależnione przede wszystkim od pracy kół wydziałowych ZSMP w Hucie im. M. Nowotki. Może zmobilizują się one w roku 10-lecia organizacji? (wt)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 3

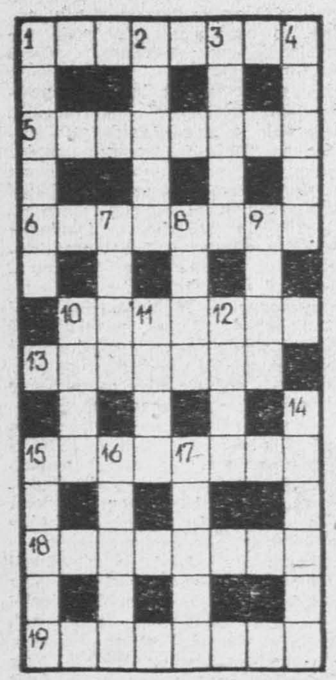

POZIOMO: 1. znak, ślad, trop, 5. kobieta grająca na altówce, 6. sklep z kosmetykami, 10. wysłannik pełnomocnik, 13. śpiewa w klatce 15. typ krajobrazu charakterystyczny dla obszaru przejściowego między lasem (tajga) a tundrą, 18. przekupka, straganiarka 19. przenośnia.

PIONOWO: 1. zgodność z rzeczywistością, 2. uciekinier, 3. kwiat jesienny, 4. lutowa solenizantka, 7. wróżba, przepowiednia, 8. środek usypiający 9. państwo z Bagdadem, 10. karciana figura, 11. w lipcu, 12. nieliczenie się z pieniędzmi 14. okładka książki lub albumu, 15. siedlisko, 16. antonim mety, 17. poeta polski, zmarł w 1957 roku w Skarżysku-Kam.

Rozwiązanie przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 3

Rozwiązanie krzyżówki nr 243

POZIOMO: barszcz, siklawa, rewizja, episkop, kawerna, oczeret, stadion.

PIONOWO: bystrze, rękaw, znaczek, zjawa, piastun, inwazja, klops, rurki.

Od stycznia 1986 r. część „polonezów” opuszczających warszawską FSO będzie mieć zamontowane urządzenia obniżające zużycie paliwa. Są nimi: kolektor ssący, nowy gaźnik, filtr powietrza z termostatem. Dzięki nim „polonez” spalać będzie o około 25 proc. paliwa mniej.
Na zdjęciu: Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Samochodów Osobowych — Andrzej Sosnowski z kompletem nowego osprzętu.
CAF — Wejno

Kolejny „zamach” na kryla

Kryl znów wraca na łamy naszych gazet i to znów w tonacji optymistycznej. Przed laty pisano o tym, że białko pozyskiwane z kryla będzie cennym uzupełnieniem oferty handlowej. Były projekty, nagrody, apanaże i... nic z tego nie wyszło, bo opanowanie technologii obróbki kryla wcale nie jest takie proste. Ale próby nadal nie ustają.

Ostatnio w Fabryce Urządzeń Okrętowych „Techmet” w Pruszczu Gdańskim zainstalowano prototypowy agregat do odskorupiania kryla, zaprojektowany przez prof. Daniela Dutkiewicza z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Obecnie urządzenie to przechodzi ostatnie próby eksploatacyjne. Warto zaznaczyć, że podobnych maszyn nie produkuje się w krajach RWPG, a w ogóle na świecie takich producentów można policzyć na palcach obu rąk. Prototyp z Gdyni w ciągu godziny przetwarza na czyste mięso 500 kg cennych raczków.

W najbliższym czasie trzy prototypowe linie do obróbki kryla zainstalowane zostaną na jednym z trawlerów „Dalmoru”. A więc nowa rewelacja na skalę światową. Poczekajmy jednak jeszcze do czasu, kiedy nowy agregat sprawdzi się w warunkach morskich.

(as)

„Czarne diamenty”

Wydobywane we Francji „czarne diamenty” osiągnęły rekordową cenę około tysiąca dolarów za kilogram. Zbiór jest skąpy, gdyż jesień była sucha. „Czarne diamenty” — to nazwa trufli. Za te rosnące pod ziemią grzybki smakosze gotowi są płacić bajońskie ceny. Nie dziwnego, że okolice Perignaux we Francji zryte są w sezonie przez amatorów zarobku — trufli natomiast jest coraz mniej.

Morska „wańka—wstańka”

Stocznia „Wisła” w Gdańsku zbudowała dla PRO prototypowy statek „Morka”. Jest to pierwszy mały statek ratowniczy zbudowany przez tę stocznię dla ratownictwa okrętowego. Jednostka, której portem bazowym jest Trzebierz, eksploatowana będzie na Zalewie Szczecińskim.

„Morka” może brać udział w akcjach ratowniczych podczas bardzo trudnych warunków pogodowych. W przypadku wywrotki stateczek może obrócić się o 360 stopni i wyjść cało z opresji. Nowy statek ratowniczy o długości 12 m ma niewielkie zanurzenie do 87 centymetrów, a przeznaczony jest przede wszystkim do niesienia pomocy małym kutrom rybackim oraz jednostkom sportowym i turystycznym, które znajdą się w niebezpieczeństwie.

Statek wyposażony zostanie w radar, echosondy, wiatromierz, radiostację UKF, stałe i przenośne radiotelefony oraz sieć ratowniczą do podejmowania rozbitków z wody.

(as)

Niezwykłe zwierzę — wieloryb

Wieloryb humbak „śpiewa” pieśni. Płetwal błękitny waży tyle samo co 25 słoni lub 150 byków. Wal grenlandzki bądź polarny — może osiągnąć 21 metrów długości. Zwierząt tych pozostało jednak już bardzo mało.

Naukowcy amerykańscy za pomocą podwodnych mikrofonów zarejestrowali charakterystyczne dla wszystkich humbaków „pieśni”. Okazało się, że „repertuar” tych „artystów” się zmienia. Kiedy w listopadzie zwierzęta migrują od brzegów Alaski do Hawajów, „śpiewają” jeszcze te same „melodie”, które wykonywały w czerwcu. Podczas zimy „melodie” się zmieniają. Po kilku latach „pieśń” humbaków zmienia się nie do poznania. Wieloryby „słuchają” jeden drugiego i za pomocą „śpiewu” utrzymują łączność. Czemu ona służy, na razie nie wie żaden człowiek. Być może, wieloryby jedynie sygnalizują swoje miejsce pobytu, aby mieć orientację i nie zgubić się.

O wielorybach nadal wiemy niewiele. Naukowcy przypuszczają, że przed ok. 60—70 milionami lat przeszły one z lądowego na wodny tryb życia. Człowiek spotyka się z tymi gigantami z reguły tylko wówczas, kiedy na nie poluje.

Wieloryby są zadziwiającymi ssakami. Rodzą żywe potomstwo, karmią je mlekiem i opiekują się przez wiele lat.

Podczas długiej historii przeszły ewolucję stając się największymi zwierzętami. Np. płetwal błękitny osiąga niekiedy 33 metry długości, waży zaś 160 ton.

W porównaniu z człowiekiem, zwierzęta te są potwornie wielkie, jednak nie są potworami. Przez wiele milionów lat wieloryby spokojnie żyły w oceanach i kontaktowały się między sobą. Ponieważ ich głosy są bardzo niskie, dźwięki pochłania woda [illegible] **kowiec Roger Paine obliczył, że dwa wieloryby, korzystające z głębokowodnego kanału łączności o częstotliwości 20 herców, praktycznie mogłyby nawiązać łączność między sobą, znajdując się w dwóch dowolnych punktach wszechoceanu.**

Choć wydaje się to fantastyczne, można założyć, że przez większość swej historii wieloryby dysponowały siecią łączności obejmującą całą kulę ziemską.

Inny naukowiec amerykański, Carl Sagan, uważa, że w XIX wieku, wraz z wynalezieniem statku parowego, nieoczekiwanie pojawiło się fatalne dla gigantycznych zwierząt źródło szumu. Obecnie wieloryby mogą utrzymywać między sobą łączność [illegible] że na odległość kilkuset kilometrów.

Zwierzęta, które przez miliony lat mogły „mówić” między sobą przy olbrzymich odległościach, teraz zmuszone są milczeć. W ciągu zaledwie kilkuset lat człowiek nie tylko pozbawił wieloryby dalekosiężnej łączności, lecz także niemal całkowicie je wytępił. Tylko w minionych 50 latach zabito co najmniej 2 miliony tych wspaniałych zwierząt.

Człowiek zachwyca się wielorybem, ale zarazem boi się go, przy czym strach ten trudno odróżnić od czci. I rzeczywiście, jest czym się zachwycać. **Okazuje się, że wieloryby są do siebie bardzo przywiązane. Tak np. specjaliści nie mają wątpliwości, że wieloryby [illegible] ją się” nawzajem.** Podczas zalotów małżeńskich łaskoczą się, głaszczą. Kiedy urodzi się mały wieloryb, mama wynosi go na powierzchnię, aby mógł zaczerpnąć powietrza. W czasie karmienia troskliwa rodzicielka uważnie obserwuje oddech maleństwa. Utrzymuje ona dziecko płetwami w takich sposób by jego głowa pozostawała nad wodą. Interesujące, że między wielorybami silnie rozwinięte jest poczucie solidarności: zawsze przychodzą z pomocą swemu rannemu krewniakowi.

Zorganizowane polowania na wieloryby rozpoczęły się w XII wieku. Inicjatorami byli Baskowie. Obecnie rocznie zabija się ok. 10 tys. tych zwierząt.

Z wieloryba uzyskać można masę najróżniejszych produktów: lekarstwa hormonowe, tran, kiełbasę, szynkę, ekstrakt mięsny, esencje do zup, nawozy, pasze, mydło, olej maszynowy, klej, żelatynę, struny do rakietek tenisowych, pomadki do ust, najprzeróżniejsze maście, konserwy, perfumy itp. To wszystko przyspiesza ich zagładę.

Życzenia pod adresem telewizji

Szanujmy widza!

Czasu wolnego mamy coraz mniej. Staramy się więc go organizować tak, aby było w nim miejsce na kino, teatr czy spotkanie z przyjaciółmi. Najczęściej jednak pozostajemy w domu, zwłaszcza wtedy, gdy mamy w perspektywie obejrzenie dobrego filmu w telewizji.

Są jednak chwile, gdy nasza kochana telewizja zamiast relaksu, dostarcza nam dodatkowych stresów, a wieczór zarezerwowany dla małego ekranu staje się czasem straconym. A powodem do narzekań nie jest zły odbiór programu, lecz zwyczajne lekceważenie widza.

Tak na pewno poczuli się ci, którzy niedawno usiedli przed telewizorami z zamiarem obejrzenia szeroko reklamowanego wcześniej filmu Woody Allena. Zapowiadana projekcja, bez podania przyczyn, po prostu się nie odbyła. I nie był to precedens. Nie po raz pierwszy telewizja dowolnie przesuwała zapowiadaną projekcję.

Ta radosna twórczość — stresotwórstwo — już po tysiąckroć krytykowana była przez telewidzów i prasę. I co? I nic. Żebyśmy chociaż usłyszeli słowo: przepraszamy, zginęła nam lista dialogowa, porwała się taśma, musimy poświęcić czas antenowy na ważne a nieprzewidziane programy itd., itp. Nasi nad wyraz elokwentni spikerzy, stają się wówczas niezwykle lakoniczni.

I co ciekawe, praktyka ta dotyczy głównie filmów dobrych, ambitnych, takich dla których warto zarezerwować czas. Nie najwyższego lotu seriale odbywają się zawsze w zapowiadanych terminach i czasie.

A propos zapowiedzi. Ileż to razy otwierając gazetę, w programie znajdujemy zapowiedź „filmu fabularnego” i ani słowa więcej. Ani tytułu, ani nazwiska reżysera, ani aktorów czy chociażby kraju produkcji. I nie wiadomo czy oznacza to powtórzenie obejrzanego już przez nas filmu, czy premierę, na którą od dawna już czekaliśmy. Może rzeczywiście jest to najbezpieczniejsze wyjście z sytuacji — wreszcie nikt nie będzie się czepiał o zmianę w programie. Ja się jednak czepiam i do noworocznych życzeń dla telewizji dołączam prośbę: traktujcie poważniej swoich odbiorców.

ANNA BOCHEŃSKA (PAI)

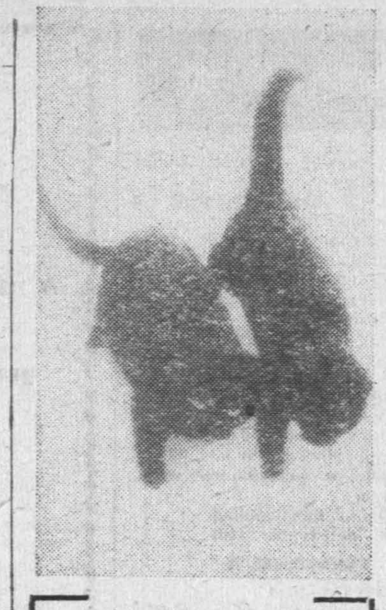

Kot ci szczęście przynieść może, jeśli tylko chcesz... — mówi piosenka, a dwa już na pewno, zwłaszcza gdy są czarne i takie miłe!
CAF — Roman Sieńko

Na ekranach

W bieżącym tygodniu na ekranach głównych kin Kielc i Radomia obejrzymy kilka nowych, nie zapowiadanych jeszcze przez nas filmów.

„INDIANA JONES” — barwny film przygodowy produkcji amerykańskiej. Ciąg dalszy przygód dzielnego archeologa, bohatera znanego u nas filmu „Poszukiwacze zaginionej arki”. Tym razem — również w latach trzydziestych — ucieka on wraz z przyjaciółmi z Hongkongu do Indii. Mieszkańcy wynędzniałej wioski proszą go, by odnalazł skradziony im święty kamień, od którego zależy ich pomyślność. Poszukiwania prowadzą archeologa do niezwykłej świątyni zła... Reżyserował **Steven Spielberg**, w rolach głównych — **Harrison Ford, Kate Capshaw, Ke Huy Quan, Amrish Puri** i inni. („Romantica” i „Bałtyk”).

„JAŚ I DIABEŁEK” — barwna komedia dla dzieci i młodzieży produkcji bułgarskiej. Film ten zrealizowano w konwencji aktorsko-kukiełkowej. Jest to adaptacja opowiadania **Elina-Pelina** nagrodzonego na konkursie literatury młodzieżowej we Włoszech. Pełna zabawnych tricków opowieść o przygodach małego chłopca i towarzyszącego mu diabełka. Reżyserował **Wasil Apostołow**, w rolach głównych — **Michaił Donczew, Georgij Kałojanczew, Miklosz Tadew, Domna Ganczewa** i inni. („Robotnik”).

„KOCHANY, JEDYNY, NAJDROŻSZY” — barwny film obyczajowy produkcji radzieckiej. Bohaterem jest czterdziestoletni mężczyzna, który przypadkowo staje w obronie młodej dziewczyny napadniętej przez opryszka. Po tym incydencie między dziewczyną a jej obrońcą nawiązuje się nić sympatii, a nawet uczucia... Problem poszukiwania porozumienia między ludźmi różnych pokoleń, które to porozumienie narażone jest na nieprzychylność otoczenia. Reżyserowała **Dinara Asanowa**, w rolach głównych — **Walerij Prijomychow, Olga Masznaja, Lembit Ulfsak** i inni. („Pokolenie”).

„SABAT CZAROWNIC” — barwna baśń produkcji węgiersko-amerykańskiej. Jej bohaterami są liczne postacie stworzone przez braci **Grimm, Andersena** i ludową fantazję. Wszyscy oni spotykają się u złej macochy Śnieżki, która wraz z Wilkiem, Babą Jagą, diablętami, wiedźmami i innymi potworami, pragnie położyć kres ich „wiecznemu prześladowaniu”. W tym celu należy pozmieniać zakończenia wszystkich bajek. Ale podstępy i intrygi „czarnych charakterów” nie przynoszą rezultatu, ponieważ do akcji wkraczają dzieci... Reżyserował **Janos Rozsa**, w rolach głównych — **Dorottya Udvaros, Antal Pager, Imre Kamondy, Zoltan Papp** i inni. („Odeon”).

Ponadto z filmów omawianych już przez nas, w tym tygodniu zobaczymy takie jak — **„Gremlinsy rozrabiają”** i **„Gliniarz z Beverly Hills”** („Romantica” i „Bałtyk”), **„Spokojnie, to tylko awaria”**, **„Dżony i Arnika”**, **„Butch Cassidy i Sundance Kid”**, **„Komandosi z Nawarony”** („Moskwa”), **„Wojna światów”**, **„Gangsterzy szos”** („Studyjne”), **„Ślady wilczych zębów”**, **„Dziecko Rosemary”**, **„E.T.”**, **„Amok”** („Robotnik”), **„Ucieczka z Nowego Jorku”**, **„Superman III”**, **„Przeznaczenie”** („Przyjaźń”), **„Poszukiwacze zaginionej arki”**, **„Straszydła”**, **„Edukacja specjalna”**, **„Tootsie”** („Pokolenie”), **„Klasztor Shaolin”** („Odeon”). (wt)

Małpy przeciwko malarii

Amerykańscy uczeni, pracujący pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych, stwierdzili, że orangutany, zamieszkujące dżungle Malezji, nigdy nie chorują na malarię. Ich organizm wydziela specyficzną substancję, która niszczy zarazki tej niebezpiecznej choroby. Uczonym udało się drogą laboratoryjną uzyskać analogiczną substancję, która posłuży jako podstawa nowej, być może wreszcie skutecznej, szczepionki.

SERGE JACQUEMARD

Śmierć idzie za nim krok w krok

Tłum. Marcin Pacuła

Harry Shulz podniósł wzrok, żeby zobaczyć, co znajdowało się na poziomie jego oczu. Były to takie same szklane ścianki, jak przezroczysta szyba, za którą stał, ale nie mógł zorientować się, czy ktoś, tak jak on, obserwował dziewczęta kręcące się po okrągłej sali.

Całkowita dyskrecja!

Harry znów spojrzał na okrągłą salę i na cyfry, noszone przez dziewczyny. Podniósł słuchawkę telefonu stojącego na głowie Buddy.

Usłyszał sygnał, a potem kilka słów wypowiedzianych po tajlandzku.

– Numer osiem – powiedział po angielsku.

Zobaczył przez szybę, że w okrągłej sali kobieta o surowej twarzy odłożyła słuchawkę telefonu i dała znak dziewczynie noszącej numer ósmy. Dziewczyna zniknęła w drzwiczkach. Harry zaciągnął kotary i odwrócił się do drzwi. Po chwili usłyszał stukanie.

– Proszę wejść! – powiedział.

Do pokoju weszła dziewczyna. Była młoda – mogła mieć najwyżej dwadzieścia lat – wysoka, jak większość mieszkanek północnej Tajlandii i bardzo zgrabna. Chodząc, kołysała biodrami. Była jedną z tych dziewcząt z sali, które nosiły tylko krótkie, niewiele zakrywające spodenki. Jej piersi sterczały dumnie, unosząc się w rytmie oddechu.

Podeszła z uśmiechem do Harry'ego.

– Barbara – przedstawiła się.

Na pewno tak się nie nazywała, ale zobaczyła, że ma do czynienia z białym, prawdopodobnie z Amerykaninem i specjalnie podała mu imię o brzmieniu amerykańskim.

Harry Shulz przyjrzał się uważniej jej twarzy.

Nie nosiła śladów uderzeń ani cięć brzytwą...

– Masaż? – spytała dziewczyna nosowym głosem.

Trzeba ją ośmielić – pomyślał Harry.

Rozebrał się, kładąc ubranie w zasięgu ręki.

Zaprowadziła go do łazienki. Harry wszedł do wanny, która po chwili napełniła się pachnącą pianą. Ręce dziewczyny delikatnie, powoli, poruszały się po jego skórze. Poczuł, że zaczyna go ogarniać pragnienie...

Czynność, jaką wykonywała tak subtelnie, z wyrafinowaniem, wcale nie przypominała masażu leczniczego stosowanego w Klubie „Pancho Villa” w Acapulco. Gdy wyszedł z wanny, dziewczyna wytarła go ręcznikiem i poprosiła, żeby położył się na stole do masażu.

Jej zwinne ręce ugniatały mu najpierw mięśnie, mocno, aż do bólu, tak, że miał ochotę krzyczeć, a potem stopniowo przeszły do delikatnych pieszczot, do lekkich muśnięć czułych części jego ciała.

Opanowało go silne pragnienie.

Dziewczyna zdjęła spodenki i położyła się koło niego...

Na kilka minut Harry zupełnie zapomniał o istnieniu Zoltana Zeboffa.

Potem znów go zaprowadziła do łazienki. Przechodząc koło krzesła, na którym położył ubranie, wyjął z kieszeni marynarki krążek, który poprzedniego dnia znalazł w „buicku”. Schował go w zaciśniętej dłoni i poszedł za dziewczyną.

Tym razem przygotowała inną kąpiel. Wylała do wody zawartość jednego z flakonów i wsypała trochę jakiegoś proszku. Harry z przyjemnością wszedł do ciepłej, pachnącej wody, pokrytej warstwą piany.

– Czy było dobrze? – spytała, uśmiechając się.

– Doskonale.

– A czy napiwek dla mnie też doskonałe? – spytała łamaną angielszczyzną.

– Z pewnością.

Otworzył rękę.

– Myślę, że to zgubiłaś – uśmiechnął się do niej.

Była zaskoczona.

– Ale... to moje!

– Wiem. Przyszedłem, żeby ci to oddać.

– Gdzie znalazłeś?

– W samochodzie, którym pojechałaś do hotelu „Rama”.

– Ach!

Uśmiechnął się do niej swym ujmującym uśmiechem.

– Jestem przyjacielem twojego klienta z hotelu „Rama”.

– Ach!

Była raczej małomówna.

– Czy nie bolało cię? Mój przyjaciel bywa brutalny.

Utkwiła w nim swoje czarne oczy.

– Brutalny? Dlaczego?

– Zawsze tak się zachowuje wobec kobiet.

– Ze mną nie brutalny. Dlaczego on nie przysłać po mnie dziś wieczór? Dlaczego zawsze zmieniać dziewczynę? Dlaczego jedna dziewczyna na jedną noc, nie więcej? Dlaczego ciągle zmieniać?

Harry Shulz znów uśmiechnął się.

– Taki ma zwyczaj. A więc nie zachował się brutalnie wobec ciebie?

– Nie. On bardzo miły. Bardzo spokojny.

Harry Shulz położył plastykowy krążek na brzegu wanny i zmarszczył brwi. Myślał o tym, co mu powiedziała Jayne Sterling o swoim spotkaniu z Zeboffem.

– Czy nie obraził cię?

Zrobiła zdziwioną minę.

– Nie.

– Czy ty palisz?

– Tak.

– Czy paliłaś, kiedy byłaś u niego?

– Oczywiście.

– A czy piłaś alkohol?

– Ja nie, ale on. Ja pić tylko sok owocowy.

Choć woda była ciepła, Harry'ego przeszedł zimny dreszcz.

Sprawa gmatwała się.

– On pił alkohol?

– Whisky. Dlaczego ty pytasz?

(102)

http://sbc.wbp.kielce.pl

■ Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■

Poniedziałek
6 stycznia 1986 r.
Dziś składamy życzenia
KACPROM,
MELCHIOROM,
i BALTAZAROM
jutro
JULIANOM i ŁUCJOM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny

KINA

„Romantica" — „Gremlinsy rozrabiają" — USA, l. 12, g. 15.30. „Gliniarz z Beverly Hills" — USA, l. 16, g. 13.45, 17.30, 19.45.

„Moskwa" — „Spokojnie, to tylko awaria" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30. „Butch Cassidy i Sundance Kid" — USA, kol. l. 15, g. 19.45. „Dżony i Arnika" — węg. kol. bo., g. 13.

„Studyjne" — „Wojna światów" pol. kol. l. 18, g. 16, 17, 19.

„Skałka" — „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA, l. 12, g. 15, 17.15, 19.

„Robotnik" — „E.T." — USA, kol. bo., g. 16, 17. „Ślady wilczych zębów" — CSRS, l. 16, g. 19

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE" — ul. Leśna 7 — nieczynna

GALERIA FOTOGRAFIKI ZPAF ul. Rewolucji Październikowej 8a — Wystawa fotografii Jerzego Mąkowskiego pt. „Portrety mistrzów rzemiosła" — czynna w godz. 9—17 niedziela — nieczynna.

MUZEA — nieczynne

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 18 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21 w niedzielę — 9—13. Stomatologiczna Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karczówkowska 35 w niedziele i święta w godzinach 7—21

INFORMACJA O LEKACH czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997. Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981 Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991. Kielce — Teren 956. Pogotowie Wodociągowe 994. Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91 w niedziele i święta 31-20-20 Pogotowie wod.-kan., c.o. elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23. tel. 31-16-47. Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930 Informacja PKS 602-79. Hotel „Centralny" 625-11. Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP 534-34 ul. Słowackiego 31-79-19. ul. Jesionowa — 31-79-10 bagażowe — ul. Armii Czerwonej 31-09-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny

KINA

„Bałtyk" — brak terminarza

„Przyjaźń" — „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, kol. l. 18, g. 15.30, 17.30, 19.30. „Superman III" — USA, kol. l. 12, g. 13.45.

„Pokolenie" — „Gangsterzy szos" — kan. kol. l. 15, g. 17.30, 19.30. „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA. kol. l. 12, g. 13, 15.15.

„Odeon" — „Klasztor Shaolin" — Hongkong, l. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20 tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-65.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 981. Komenda MO 251-36 Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — brak terminarza

„Metalowiec" — „Och, Karol" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7, tel. 31-527.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Halo taxi" — jug. kol. l. 18, g. 19.

„Star" — „Gliniarz z Beverly Hills" — USA, l. 18, g. 15, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Przeznaczenie" — pol. kol. l. 18, g. 17.30, 19.30.

„Przodownik" — „Och, Karol" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

„Zorza" — nieczynne

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Gremlinsy rozrabiają" — USA, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30

„Antyczne" — „Braterstwo krwi" — węg. kol. l. 15, g. 16, 18.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Polska muzyka młodzieżowa (stereo) 17.30 „Fala młodości" w oprac. E. Okońskiej (stereo) 18.00 Koncert dla fonoamatorów (stereo) 18.25 Skrót dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.55 NURT — człowiek i świat współczesny: Technika wczoraj i dziś
16.25 Program dnia i DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC" — „Ziemia — starsza pani...?"
16.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Wspaniała trójka na Dzikim Zachodzie" (1) — „Łut szczęścia" — rum. serial filmowy
18.20 Studio Sport: Turniej 4 Skoczni
19.00 Dobranoc: „Powrót niesfornej papugi"
19.10 „Laboratorium"
19.30 Dziennik TV
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr TV: Jacek Janczarski „Szkoda słońca"
21.05 DT — komentarze
21.30 Magazyn literacki „Pegaza"
22.00 Studio Sport: Finał Turnieju Wyzwolenia Warszawy w koszykówce mężczyzn
22.20 DT — wiadomości
22.25 Jęz. niemiecki (10)

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Jęz. niemiecki (1 — powt.)
17.00 „Scena domowa" — porady wychowawcze dla rodziców
17.30 „Mapa folkloru": „Przeworsk"
18.00 „Poza Ziemią": „Dni fantastyki"
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 Program lokalny
19.00 Wystąpienie ambasadora Abdullaha Hijazi — przedstawiciela OWP w Polsce
19.05 „Piękni i wspaniali"
19.30 Dziennik TV
20.00 „Szkice historyczne": Nadzieja roku 1919
20.15 Panorama kina radzieckiego: „Czerwone diabięta" — reż. Iwan N. Perestiani
21.30 Wieczór Kubański w Telewizji Polskiej (w progr. reportaże, felietony obrazujące życie, gospodarkę, naukę, oświatę, kulturę, sport i rozrywkę Kuby)
22.30 Studio Sport: Puchar Świata w narciarstwie alpejskim — slalom kobiet z Maribor
23.00 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Geografia, kl. VII: Krainy geograficzne Ameryki Południowej
9.00 Plastyka, kl. II: Baśń
9.30—12.00 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Okropności wojny" (1) — serial hiszp.
11.05 „Bądź piękną"
11.15 „Europejskie parki narodowe": Rumunia
12.00 Język polski., kl. III lic.: Skamandryci i awangarda
13.30 TTR, uprawa roślin, s. III

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada

FABRYKA
ŁOŻYSK
TŁOCZNYCH

„ISKRA"
W KIELCACH, UL. MIELCZARSKIEGO 45
ZATRUDNI ZARAZ

pracowników na stanowiskach robotniczych:

— **TOKARZ, SZLIFIERZ automatowy**
— **TOKARZ, SZLIFIERZ,**
— **FREZER remontowy lub narzędziowy**
— **KOWAL MATRYCOWY**
— **NASTAWIACZ MASZYN**
— **HARTOWNIK**
— **POLEROWACZ**
— **ROBOTNIK rozdzielni**
— **ROBOTNIK magazynowy**
— **OCZYSZCZACZ chemiczny**
— **KONTROLER JAKOŚCI**
— **ROBOTNIK transportu**
— **SPRZĄTACZKA**
— **STOLARZ**
— **BLACHARZ-DEKARZ**
— **HYDRAULIK**
— **PALACZ KOTŁOWY C.O.**
— **SUWNICOWE**
— **ELEKTROMONTER**
— **ELEKTRYK**

oraz na stanowiskach nierobotniczych
— **TECHNOLOGÓW i KONSTRUKTORÓW w dziale głównego technologa**
— **INSPEKTORA DS. REMONTOWO-BUDOWLANYCH** z wykształceniem średnim budowlanym oraz praktyką lub wyższym budowlanym, w dziale głównego mechanika.

FABRYKA GWARANTUJE:
— korzystne stawki zaszeregowania oparte na nowym systemie płac
— dodatek motywacyjny
— dodatek stażowy
— nagrody jubileuszowe
— nagrody z funduszu nagród z zysku
— absolwentom szkół ponadpodstawowych udzielenie kredytu na zagospodarowanie w wysokości 50.000 zł.

Zamiejscowym gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym lub kwaterach prywatnych, korzystanie ze stołówki zakładowej.

Ponadto dowozimy pracowników liniami zamkniętymi załogowymi z kierunków: Dobrzeszowa, Strawczyna, Niedźwiedzia, Jeziorka, Chmielnika, Rakowa, Brzezia, Pierzchnicy, Zaborowic.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
dział spraw osobowych fabryki
w godzinach od 6.30 do 14.30,
tel. 632-21, wewn. 10-23 lub 10-21.

8-k

OGŁOSZENIA DROBNE

DUDA Mieczysław (zam. Potworów) zgubił prawo jazdy, dowód rejestracyjny motoru wydane przez Wydział Komunikacji Potworów. 894-r

FORNALSKI Marian zgubił prawo jazdy kat. ABC nr 53362/85 wydane przez Wydział Komunikacji Kielce. 2835-g

GADECKI Włodzimierz zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Skarżysko. 2873-g

SOBIERAJSKI Feliks zgubił legitymację szkolną ZSZ, bilet miesięczny PKS, trasa: Wilków — Kielce. 2853-g

JAMROZ Janusz zgubił legitymację szkolną ZSZ w Kielcach. 2847-g

PLUTKA Kajetan zgubił prawo jazdy kat. AB wydane przez Urząd Gminy, Klucze, woj. katowickie. 2848-g

PIĄTKOWSKI Wiesław zgubił prawo jazdy kat. BC wydane przez Wydział Komunikacji Skarżysko. 2849-g

MAKUCH Bernarda zgubiła legitymację szkolną Technikum Chemicznego Kielce. 2850-g

ADAMIEC Marian zgubił prawo jazdy kat. ABT wydane przez Wydział Komunikacji Końskie. 2851-g

GELBERT Anna zgubiła prawo jazdy kat. A, wydane przez Urząd Miasta Skarżysko. 2852-g

KWIECIEŃ Rafał zgubił legitymację szkolną II LO im. Śniadeckiego Kielce. 2862-g

TRYBUŁA Wojciech (zam. Radom) zgubił legitymację zniżkową opłat PKP i PKS wydaną przez Urząd Gminy w Kazanowie. 895-r

MOSKAL Irena zgubiła legitymację szkolną ZSE nr 1, bilet szkolny PKS, trasa: Gózd — Kielce 2872-g

SCISZ Krzysztof zgubił dowód rejestracyjny „stara" nr KIG 555B wydany przez Wydział Komunikacji w Skarżysku. 2874-g

GORYCA Izabela zgubiła prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji Skarżysko. 2872-g

ZIELIŃSKI Tadeusz zgubił legitymację do biletu miesięcznego PKS, trasa: Krajno Zagóra — Kielce. 2875-g

AMANOWICZ Krzysztof (zam. Jaścice) zgubił prawo jazdy wydane przez UG Pionki. 889-r

OSOWSKI Stanisław (zam. Radom) zgubił bilet miesięczny linii nr 7 MPK. 883-r

MICIGOLSKI Andrzej zgubił legitymację szkolną ZSE Kielce. 28-g

FORC Jacek zgubił legitymację szkolną Zespołu Szkół Zawodowych nr 5. 2854-g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: „Spółdzielnia Uczniowska „Puchatek" w Szkole Podstawowej we Wzdole Rządowym". 2858-g

WZOREK Krzysztof zgubił legitymację szkolną, bilet miesięczny PKS, trasa: Św. Katarzyna — Kielce. 2855-g

SIAREK Marian zgubił legitymację do biletu miesięcznego PKS, trasa: Kielce — Brzechów. 2871-g

SIECZKA Małgorzata zgubiła bilet wolnej jazdy wydany przez MPK Skarżysko. 2870-g

METRYKA Sławomir zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez WK Kielce. 2860-g

RYBA Beata zgubiła legitymację szkolną ZSZ Kielce. 2859-g

NOWAK Joanna zgubiła indeks nr 6110 WSP Kielce. 2863-g

RAJCZYK Ryszard zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji Kielce. 2861-g

BASA Dorota zgubiła prawo jazdy wydane przez WK Skarżysko, legitymację studencką AM w Szczecinie. 19-g

http://sbc.wbp.kielce.pl

Libia w stanie zagrożenia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

na cele libijskie przypomina katastrofalną w skutkach inwazję Wielkiej Brytanii Francji i Izraela z 1956 r. na Egipt po znacjonalizowaniu przez prezydenta Nasera Kanału Sueskiego. Wówczas chodziło o obalenie drogą działań wojennych postępowego rządu arabskiego, podobnie jak dziś USA wydają się zmierzać do obalenia siłą władzy rewolucyjnej w Libii.

Republika Federalna Niemiec, podobnie jak Wielka Brytania odżegnały się od propozycji amerykańskiej nałożenia sankcji gospodarczych wobec państwa libijskiego.

Rozgłośnie arabskie podkreślają, że rząd USA zaczyna po okresie wahań znów wracać do polityki „karania Libii za pomocą uderzeń zbrojnych" i że za takim postępowaniem opowiadają się niektóre wojownicze ośrodki wokół Białego Domu. Cały świat arabski po raz pierwszy od pamiętnego kryzysu sueskiego z roku 1956 zaczął koncentrować się w obronie Libii, wyraźnie jednocząc się w obliczu fizycznego i politycznego zagrożenia.

TADEUSZ JACKOWSKI
(PAP)

* * *

Prezydent Syrii Hafez el Asad i przywódca libijski, Muammar Kadafi odbyli rozmowę telefoniczną, której tematem były „prowokacje" amerykańskie wobec Libii. Obaj szefowie państw omawiali również możliwości agresji izraelsko-amerykańskiej przeciwko Libii i sposoby jej odparcia.

Syria oznajmiła oficjalnie, że przeciwstawi się wszelkimi środkami politycznymi, wojskowymi i innymi, ewentualnemu atakowi przeciwko Libii, zachęcając jednocześnie wszystkie kraje arabskie do dania dowodu solidarność w przypadku jakiegokolwiek aktu agresji wobec Libii lub każdego innego kraju arabskiego.

Nasz sygnał

Gdzie druga strefa?

Zrzeszenie Transportu Prywatnego w Kielcach, jeszcze w maju br. zwróciło się do Urzędu Miejskiego z prośbą o ustalenie i oznakowanie drugiej strefy taryfowej dla taksówek osobowych, bowiem jej brak powoduje dużą ilość skarg i wiele konfliktów pomiędzy pasażerami, a właścicielami „taxi", pobierającymi opłaty za przewóz według własnego widzimisię.

Niestety, do tej pory zrzeszenie nie otrzymało żadnej odpowiedzi. Ponownie zwróciło się pismem w tej sprawie 24 września i też nic.

Czyżby Urząd Miejski zapomniał, że oprócz dobrego zwyczaju, ciąży na nim także obowiązek odpowiedzi wynikający z KPA? (tsz)

Czy ozon jest rakotwórczy?

NOWY JORK. PAP. Według studium opublikowanego przez badaczy z uniwersytetu w Los Angeles, ozon, wywołujący podrażnienia wzroku i płuc u ludzi, powoduje powstawanie stanów nowotworowych u zwierząt doświadczalnych. Laboratoryjne myszy, wystawione na działanie ozonu o poziomie zbliżonym do zawartości tego gazu w smogu, wykazały wyższą zapadalność na raka niż myszy przebywające w czystym powietrzu.

Wyniki doświadczeń nie dowodzą, że ozon wywołuje raka u ludzi; przypominają jednak, że zwierzęta oddychają w podobny sposób jak ludzie — stwierdził prof. Mohammed Mustafa, współautor studium, podkreślając potrzebę wieloletnich badań nad działaniem ozonu w odniesieniu do różnych grup ludności.

Niecodzienny sposób kłusownictwa

W woj. tarnowskim zanotowano niecodzienny sposób kłusownictwa. Trzej panowie: Stanisław W., Zygmunt S i Mariusz C. postanowili zapolować jak za dawnych lat z chartami i z pomocą koni mechanicznych czyli jak przystało na XX wiek — samochodem. Nie brali w ogóle pod uwagę tego, że nie mieli żadnych zezwoleń. Kłusownicza metoda polegała na tym, że oślepiali zające światłem specjalnie przystosowanego do tego celu reflektora samochodowego, a następnie puszczali charty na zdezorientowane szaraki. W ten sposób bagażnik ich samochodu szybko wypełnił się lupem. Na szczęście kłusownicy zostali złapani na gorącym uczynku przez członków koła łowieckiego i funkcjonariuszy MO. Prokurator rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej zastosował wobec pseudomyśliwych areszt tymczasowy. Wkrótce zostaną ukarani. (PAP)

Plastykom amatorom przybył nowy sponsor

W klubie największego osiedla Radomia — Ustronia w minioną sobotę odbył się interesujący wernisaż prac plastycznych. Wystawa obrazuje dorobek z dziedziny malarstwa, rysunku i rzeźby członków klubów osiedlowych. Do publicznej prezentacji jury pod przewodnictwem **Jana A. Jasińskiego** zakwalifikowało 147 najlepszych prac z kilkuset nadesłanych na I Przegląd Amatorskiej Twórczości Plastycznej Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych.

Na uwagę szczególną zasługuje fakt, iż Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych zadeklarował daleko idącą pomoc i opiekę dla autorów prac wyróżnionych. Tak więc plastykom nieprofesjonalnym przybył nowy mecenas.

(mb)

agencje informują:

● O północy, z niedzieli na poniedziałek, do strajku przystąpili francuscy kontrolerzy lotnisk. Rzecznik Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa oświadczył, że 24-godzinny strajk niewątpliwie zakłóci komunikację lotniczą, aczkolwiek jej całkowicie nie sparaliżuje.

● W niedzielę stolicę Meksyku nawiedziło 5 wstrząsów podziemnych o natężeniu do 3,5 stopnia w skali Richtera. Urząd sejsmologiczny podał, że nie było żadnych zniszczeń.

● Prezydent Nikaragui Daniel Ortega oświadczył, że żołnierze hondurascy wtargnęli w niedzielę rano na terytorium Nikaragui i zaatakowali nikaraguański patrol wojskowy koło Paso de Caraó, 3 km od granicy. Daniel Ortega oświadczył, że 4.500 żołnierzy amerykańskich rozpoczęło manewry w Hondurasie w celu przygotowania do inwazji na Nikaraguę wspieranych przez USA kontrrewolucjonistów nikaraguańskich.

● W poniedziałek, w pierwszym dniu działania giełdy tokijskiej w tym roku, kurs dolara wobec jena był niższy niż w piątek w Nowym Jorku. Za dolara płacono 202,22 jena, podczas gdy 3 bm. w Nowym Jorku płacono 203,22 jena. Wzrósł natomiast kurs dolara wobec marki zachodnioniemieckiej i niektórych innych walut zachodnioeuropejskich. Za dolara płacono w poniedziałek 2,47221 marki zachodnioniemieckiej (2,4677 w piątek w Nowym Jorku).

● Największy w historii wielostronnych manewrów flot krajów leżących w strefie Oceanu Spokojnego kontyngent sił morskich Japonii (m.in. okręty konwoju, okręty podwodne oraz samoloty i śmigłowce przeznaczone do zwalczania okrętów podwodnych) weźmie udział w zaplanowanych na połowę maja manewrach „Rimpac-86" u wybrzeży Wysp Hawajskich. Po raz pierwszy w tych manewrach, obok sił morskich USA, Kanady, Australii i Japonii wezmą udział siły morskie W. Brytanii.

Dlaczego Amerykanie rzucili bombę atomową na Japonię?

WASZYNGTON PAP. Od samego początku rząd Stanów Zjednoczonych wybrał Japonię a nie Niemcy hitlerowskie na cel pierwszej bomby atomowej w końcowym okresie drugiej wojny światowej, ponieważ obawiał się możliwości hitlerowskiej akcji odwetowej. Taką tezę przedstawili na konferencji prasowej w Waszyngtonie amerykański dziennikarz John Kelly i naukowiec pochodzenia hinduskiego, Arjun Makhijani, po przestudiowaniu do niedawna jeszcze tajnych dokumentów, które zresztą zaprezentowali na konferencji.

Zdaniem Kelly'ego i jego współpracownika, zrzucenie przez lotnictwo wojskowe USA bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki w sierpniu 1945 roku w celu zmuszenia Japonii do kapitulacji, było podyktowane raczej względami politycznymi niż wojskowymi. Opierając się na wspomnianych dokumentach, badacze zakwestionowali oficjalne oceny wysokości strat, jakich wojska amerykańskie miałyby doznać przy próbie inwazji na Wyspy Japońskie. Twierdzą oni, że po skonstruowaniu pierwszych bomb atomowych w ramach „projektu Manhattan", co wiązało się z dużymi kosztami, dowództwo sił zbrojnych USA odczuwało silną pokusę wypróbowania nowej broni, nawet bez konieczności wojskowej. Kelly i Makhijani przestrzegają, że podobna pokusa może powstać po skonstruowaniu prototypów broni kosmicznej w ramach programu „wojen gwiezdnych".

Z ujawnionych dokumentów wynika, że nie odpowiada prawdzie oficjalna teza rządu USA jakoby Japonia została wybrana jako cel ataku atomowego, ponieważ oceniono, iż Niemcy hitlerowskie zostaną pokonane zanim pierwsze bomby atomowe będą gotowe. Tezie tej przeczy fakt, iż Japonię wybrano jako cel ataku już w maju 1943 r., czyli na dwa lata przed zakończeniem wojny w Europie.

Na wspomnianej konferencji prasowej Makhijani oświadczył, że Japonia „została wybrana głównie z obawy, że jeśli bomba atomowa okaże się niewypałem, to Niemcy hitlerowskie mając do dyspozycji laboratoria i fizyków atomowych mogą łatwiej niż Japończycy zgłębić tajemnice nowej broni". Obawiano się też, że Niemcy hitlerowskie mogłyby dokonać akcji odwetowej przeciwko Wielkiej Brytanii używając trujących substancji radioaktywnych.

Niepewność uczonych amerykańskich co do skuteczności bomby atomowej była tak duża, że początkowo planowano zrzucenie tej bomby na koncentrację japońskich okrętów wojennych na Pacyfiku. Liczono, że jeśli bomba nie wybuchnie, to spadnie do oceanu i nie uda się jej wydobyć.

Rzeki na Marsie?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

geologicznymi, które miały miejsce na tej planecie przed 3 miliardami lat i w wyniku których powstały tam m.in. takie wulkany, jak np. Olimp oraz wielki płaskowyż wysokogórski Tarsis.

Według B. Jakowsky'ego i M.Carra, mające miejsce w dalekiej przeszłości przemieszczenie mas geologicznych, które utworzyło płaskowyż Tarsis, liczący sobie 2 tysiące kilometrów średnicy i 10 km wysokości — a stało się to, dodajmy, na planecie dwa razy mniejszej od Ziemi — wywarło decydujący wpływ na mechanikę Marsa. Oś jego obrotu przemieściła się wówczas w położenie bliskie obecnemu. Planetolodzy sądzą, że w tych odległych czasach mniej równomiernie rozmieszczona masa Marsa aktywnie współdziała z polem grawitacyjnym sąsiedniego Jowisza. W wyniku tego procesu, oś obrotu planety powoli przemieszczała się po łuku z kątem 90 st. mniej więcej co 100 tysięcy — 1 milion lat. Kiedy znajdowała się ona w skrajnym położeniu zamarzły dwutlenek węgla i woda na jednym z biegunów (który w tym czasie skierowany był bezpośrednio ku Słońcu) wyparowywały w ciągu jedenastomiesięcznego marsjańskiego lata.

W tych okresach największego odchylenia osi obrotu planety masa jej atmosfery i ciśnienie atmosferyczne wzrastały czterokrotnie, przy czym ciśnienie dochodziło do 40 milibarów, a zawartość lotnego dwutlenku węgla w atmosferze wzrastała na tyle, że następowało znaczne podwyższenie średniej temperatury. To zaś czyniło możliwą obecność ciekłej wody na Marsie.

W przeciwieństwie do biegunów planety, jej rejony równikowe oświetlane były tylko ukośnymi, słabo grzejącymi promieniami Słońca. Dlatego, jak sądzą Jakowsky i Carr, woda która wyparowywała na biegunach, koncentrowała się następnie na równiku. W ten sposób powstały na Marsie warunki, w których na jego powierzchni mogły powstać rzeki. Jednak kiedy nastąpiły procesy, zakończone utworzeniem się płaskowyżu Tarsis, które zarazem wyzwoliły napięcia geologiczne, nagromadzone na Marsie podczas stygnięcia po sformowaniu się planety, osłabło współdziałanie z polem grawitacyjnym Jowisza. Zniknęły również wówczas i warunki sprzyjające powstawaniu rzek. Obecnie cała marsjańska woda skoncentrowana jest w czapach polarnych, my zaś możemy dziś obserwować tylko koryta dawnych rzek sprzed miliardów lat.

(m-k)

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

W kraju...

● Wojciech Jaruzelski zwiedził w sobotę, urządzoną w salach warszawskiej „Zachęty", wystawę malarstwa Heleny i Juliusza Krajewskich — wybitnych artystów obchodzących już półwiecze bardzo aktywnej pracy twórczej.

Na ekspozycję, będącą ważnym wydarzeniem artystycznym przełomu roku 1985/86 i cieszącą się dużym zainteresowaniem, składa się ponad 200 obrazów i rysunków artystów, związanych od najwcześniejszych lat z ruchem lewicowym, aktywnie uczestniczących w życiu społecznym i politycznym kraju, kształcących i wychowujących pokolenia młodych artystów plastyków.

● Pracowita była pierwsza sobota bm. dla większości kobiecej załogi Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór". Start do zadań nowego roku należy uznać za w pełni udany. Na każdej zmianie wyprodukowano ok. 30 tys. par obuwia zimowego, wciąż modnych, gustownych pikowanych botków, nowe modele kozaczków.

● Po okresowych kłopotach w czwartym kwartale 1985 r. związanych z ograniczoną dostawą surowców wyjściowych w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Erg" w Sochaczewie przystąpiono do normalnej produkcji płynu „borygo". ZTS „Erg" są jedynym w kraju producentem tego środka chłodniczego.

W tym roku zamierzają wyprodukować 22 tys. ton „borygo" — o 4 tys. więcej niż w ub.r.

...na świecie

● Władze amerykańskie prowadzą śledztwo w sprawie eksplozji, do której doszło w sobotę w Zakładach Paliwa Nuklearnego w Gore, w stanie Oklahoma. W wyniku eksplozji zginęła jedna osoba, a co najmniej sto zostało rannych. Powstała także chmura radioaktywna, utrzymująca się na niskich wysokościach.

● W Hiszpanii dokonano 3 zamachów bombowych na przedsiębiorstwa mające powiązania z firmami amerykańskimi.

Eksplozje spowodowały straty materialne, ale nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Obserwatorzy wskazują, że zamachy bombowe zbiegły się z zakończeniem 3-dniowej wizyty w Hiszpanii sekretarza generalnego NATO, lorda Carringtona. W czasie pobytu w Madrycie nalegał on na władze hiszpańskie, by utrzymały Hiszpanię w sojuszu atlantyckim.

● Były sekretarz obrony USA Robert Macnamara w wywiadzie dla dziennika austriackiego „Kurier" oświadczył, że obecnie najważniejszą rzeczą jest dokonanie wyboru między rokowaniami rozbrojeniowymi ze Związkiem Radzieckim a rozmieszczeniem broni w kosmosie. Tych dwóch rzeczy nie można realizować jednocześnie. Macnamara wystąpił z ostrą krytyką programu „wojen gwiezdnych" i odrzucił twierdzenia wielu oficjalnych przedstawicieli USA, jakoby nasilanie zbrojeń oznaczało większe bezpieczeństwo. Były szef Pentagonu nazwał takie stanowisko „nierozsądnym".

(opr. K.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Plebiscyty

Lech Piasecki najlepszy w kraju, a Zbigniew Tłuczyński na Kielecczyźnie

Podczas sobotniego balu mistrzów sportu w salach hotelu „Europejskiego" w Warszawie ogłoszone zostały wyniki jubileuszowego, pięćdziesiątego plebiscytu „Przeglądu Sportowego" na 10 najlepszych sportowców 1985 r. Tytuł najlepszego sportowca Polski w minionym roku otrzymał **Lech Piasecki** — kolarski mistrz świata szosowców, zwycięzca Wyścigu Pokoju. Piasecki zgromadził 654 774 pkt. i wyprzedził zwycięzcę turnieju „Top 12" w Barcelonie, brązowego medalistę mistrzostw świata w turnieju drużynowym, drugiego zawodnika Pucharu Świata '85, jednego z najlepszych tenisistów na świecie, **Andrzeja Grubbę** — 472 428 pkt. Trzecie miejsce zajęła dwukrotna złota medalistka mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym, w rywalizacji indywidualnej i zespołowej — **Barbara Kotowska** — 465 713 pkt.

Trenerem roku wybrano **Ryszarda Szurkowskiego**, opiekującego się kadrą narodową Polski w kolarstwie szosowym.

Oto 10 najlepszych sportowców Polski w 1985 r.

1. **LECH PIASECKI (kolarstwo)**	—	654 774 pkt.
2. **ANDRZEJ GRUBBA (tenis stołowy)**	—	472 428
3. **BARBARA KOTOWSKA (5-bój nowoczesny)**	—	465 713
4. **WACŁAW NYCZ (sport samolotowy)**	—	411 414
5. **BOGDAN DARAS (zapasy)**	—	314 885
6. **ZBIGNIEW BONIEK (piłka nożna)**	—	294 285
7. **DARIUSZ DZIEKANOWSKI (piłka nożna)**	—	156 314
8. **AGNIESZKA BRUSTMAN (szachy)**	—	151 759
9. **BOGUSŁAWA OLECHNOWICZ (judo)**	—	141 765
10. **JÓZEF MŁYNARCZYK (piłka nożna)**	—	94 263

Dziś na łamach „Słowa Ludu" ogłoszone zostały również wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców Kielecczyzny organizowanego przez ten dziennik. Po dyskusjach i głosowaniach, w których brali udział działacze, szkoleniowcy, dziennikarze, najlepszym sportowcem minionego roku wybrano przedstawiciela piłki ręcznej, **ZBIGNIEWA TŁUCZYŃSKIEGO**, reprezentującego barwy kieleckiej Korony. Dalsze miejsca zajęli: 2. **Ryszard Augustyn** (KKM Kielce, motory) 3. **Zbigniew Janasik** (Korona — motory). 4. **Wojciech Karkusiewicz** (Świt Starachowice — strzelectwo). 5.

Zbigniew Tłuczyński

Fot. T. Szmidt

Włodzimierz Krukowski (Automobilklub Kielecki) 6. **Konrad Kwiecień** (Stella Kielce — łuki) 7 **Sławomir Zapart** (Błękitni — boks) 8. **Małgorzata Ciszek** (Budowlani Kielce — la). 9. **Krzysztof Latos** (Korona — piłka ręczna). 10. **Beata Bartosik** (Żak Kielce — judo).

(m)

sport

Inauguracja rozgrywek I ligi siatkarzy

Po 5-setowym meczu zwycięstwo Czarnych w Krakowie

W sobotę do walki o mistrzowskie punkty przystąpili siatkarze ekstraklasy, w której występuje m.in. drużyna Czarnych Radom. W inauguracyjnym pojedynku Czarni zmierzyli się w Krakowie z beniaminkiem I ligi Hutnikiem, odnosząc z nim zwycięstwo 3:2 (9:15, 3:15, 16:14, 15:10, 15:12).

Hutnik, w którego szeregach występuje aż trzech zawodników pierwszej reprezentacji kraju: **Andrzej Martyniuk, Wacław Golec i Ryszard Jurek** oraz utalentowany rozgrywający **Grzegorz Wagner**, sprawił spory zawód swym sympatykom. Spotkanie to obserwował jako komisarz zawodów **Zbigniew Sygut**, wiceprezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Kielcach. Oto co powiedział nam o meczu krakowskim: **Po 35 minutach gry Hutnik prowadził już 2:0: i nic nie zapowiadało jego porażki. W trzecim secie gospodarze prowadzili 7:2 i od tego momentu rozpoczęła się dobra gra Czarnych, a szczególnie bardziej skuteczny był ich blok. Siatkarze radomscy przejęli inicjatywę i wyrównali 2:2 a o całym meczu miał zadecydować 5 set, w czasie którego kontuzji nogi doznał Jurek. W szeregi Hutnika wkradły się chaos i nieporozumienia. Wykorzystali to Czarni odnosząc zasłużone zwycięstwo, mając najlepszych zawodników w Rychlickim i Fijałkowskim.**

Inny przebieg miał mecz niedzielny, w którym Czarni przegrali w Andrychowie z miejscowym Beskidem 1:3 (15:12, 13:15, 11:15, 11:15). Tym razem pierwszy set zakończył się sukcesem radomian, którzy z upływem czasu oddali inicjatywę gospodarzom. Zwłaszcza w końcówkach pozostałych setów Beskid miał wyraźną przewagę i to przede wszystkim zadecydowało o jego wygranej.

W drużynie Czarnych, w obu spotkaniach występowali: **Rychlicki, Fijałkowski, Skorupa, Fryszkowski, Słomka, Srok, Kotala.**

W pozostałych meczach padły wyniki: Stoczniowiec Gdańsk — Gwardia Wrocław 0:3, Stal Stocznia Szczecin — Płomień Sosnowiec 3:0, Stoczniowiec — Płomień 0:3, Beskid — Resovia 1:3, Hutnik — Resovia 3:2, Stal Stocznia — Gwardia 3:0, AZS Olsztyn — Legia Warszawa 1:3.

1. **Stal Stocznia**	2—0	6:0
2. **Legia**	1—0	3:1
3. **Resovia**	1—1	5:4
4. **Gwardia**	1—1	3:3
Płomień	1—1	3:3
6. **Beskid**	1—1	4:4
7. **Hutnik**	1—1	5:5
8. **Czarni**	1—1	4:5
9. **AZS Olsztyn**	0—1	1:3
10. **Stoczniowiec**	0—2	0:6

Kolejne mecze ligowe odbędą się w środę i czwartek. W tych dniach **Czarni** podejmować będą **Stoczniowca i Stal Stocznię.**

(mar)

Z zimowych aren

▶ Piotr Fijas dopiero 28 ▶ Juniorzy ZSRR hokejowym mistrzem świata ▶ Pucharowe zmagania na jugosłowiańskich trasach

Na olimpijskiej skoczni w Innsbrucku rozegrany został w sobotę trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni. Po dwóch wcześniejszych dobrych występach tym razem nasz najlepszy zawodnik Piotr Fijas uplasował się dopiero na 28 pozycji. Za skoki na odległość 93 i 102 m, Polak otrzymał łączną notę 182,6 pkt. Zwyciężył Fin Puikkonen skacząc 104 i 106 m, za co otrzymał 212,3 pkt. Na drugiej pozycji uplasował się Norweg Stjernen (103 i 103 m) — 207,2 pkt., natomiast na trzeciej pozycji był Fin Nieminen (99 i 110 m) — 204,9 pkt. Po trzech konkursach liderem turnieju jest Vettori (Austria) — 614,1 pkt. i wyprzedza on Puikkonena — 605,4 pkt. oraz Stjernena — 596,8 pkt. Fijas z trzeciej pozycji spadł na piątą i ma przed decydującym czwartym konkursem, 587,4 pkt.

● W Kanadzie zakończyły się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie juniorów. Zdecydowane pierwsze miejsce zajęła reprezentacja **Związku Radzieckiego**, która odniosła komplet zwycięstw (siedem), a w ostatnim meczu pokonała drużynę **Finlandii 4:3**. Srebrny medal wywalczył zespół **Kanady**, zaś brązowy drużyna **USA**.

● W Kraniskiej Gorze, w zawodach, które zostały przeniesione z Borowca w Bułgarii do Jugosławii, odbył się slalom gigant mężczyzn zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Po raz drugi z rzędu konkurencja ta zakończyła się zwycięstwem Szwajcara **Joela Gaspoza**. Drugi był **Hubert Strolz** (Austria). W klasyfikacji PŚ po 12 konkurencjach prowadzi Włoch **Mark Girardelli** — 103 pkt. przed **Peterem Muellerem** (Szwajcaria) i **Peterem Wirnsbergerem** (Austria) — po 90 pkt.

❖ W Mariborze odbył się w niedzielę slalom kobiet zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Zwyciężyła Austriaczka **Roswitha Steiner** przed Eriką Hess (Szwajcaria). W klasyfikacji PŚ prowadzi **Hess**, 101 pkt. przed Michaelą Gerg (RFN) — 60 pkt.

❖ W miejscowości Schonach (RFN) zakończyły się w niedzielę zawody w kombinacji norweskiej zaliczane do Pucharu Świata. Imprezę wygrał zawodnik gospodarzy **Hermann Weinbuch**. Polak **Tadeusz Bafia** uplasował się na 7 pozycji.

❖ **Erwina Ryś-Ferens** zajęła drugie miejsce w biegu na 1000 m podczas zawodów łyżwiarskich w Inzell zaliczanych do punktacji Pucharu Świata z czasem 1.24.00. Zofia Tokarczyk była dziewiąta — 1.26,38. Wygrała **Bonnie Blair** (USA) — 1.23,27. W klasyfikacji Pucharu Świata biegu na 1000 m prowadzi **Ryś-Ferens** — 58 pkt.

(m)

Sprintem

W meczu 1/8 finału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet **Cracovia** pokonała w Bazylei miejscowego mistrza Szwajcarii — klub ATV 31:23 (13:9).

Paryż—Dakar na pustyni

Po pierwszym „ulgowym" etapie na terenie Francji i przeprawie promowej do Afryki, rajd **Paryż — Algier — Dakar** nabrał rumieńców. Uczestnicy tej imprezy mają już za sobą pierwszy wyścigowy odcinek specjalny, z Ouargla do el Golea. Kierowcy samochodów mieli na pokonanie 250 km dzielących te miejscowości półtorej godziny czasu, motocyklistom zaliczano realny czas przejazdu.

Najszybszy pojazd na tym odcinku — „mitsubishi-pajero" **Patricka Zaniroliego** — pokonał odcinek specjalny w czasie 2:10.32 wyprzedzając o ponad 5 minut „porsche" kierowcy **Rene Metge** i o ponad 7 minut inny wóz „porsche", prowadzony przez słynnego **Jacky Ickxa**.

W kategorii motocyklistów niespodziewanym liderem jest debiutujący w rajdzie Belg **Guy Huynen** („yamaha").

TOTO LOTEK

I: 2, 5, 6, 13, 36, 48 (9)
II: 17, 21, 32, 33, 34, 44

PUCHAR ANGLII

Wg zestawienia par: 3:1, 0:1, 1:3, los 1, los 1, 3:4, los 1, 0:2, 1:1, 1:1, 2:2, los x, 0:1.

Spotkanie dziennikarzy sportowych

W piątek odbyło się spotkanie dziennikarzy sportowych Kielecczyzny z sekretarzem KW PZPR w Kielcach **Tadeuszem Świerczyńskim**. W czasie spotkania prezes Kieleckiego Oddziału Klubu Dziennikarzy Sportowych **Mieczysław Kaleta** poinformował o zadaniach i o bolączkach reprezentowanego środowiska. Przedstawiciele prasy i radia zobrazowali swą działalność, która nie ogranicza się wyłącznie do redakcyjnej pracy. Obok popularyzacji sportu na łamach gazet i na antenie radiowej ich zajęciem jest także organizowanie wielu imprez o charakterze masowym. Podczas dyskusji poruszono i zasygnalizowano wiele spraw i problemów związanych z życiem sportowym na Kielecczyźnie. Problemów jest jeszcze sporo, a zwłaszcza w niektórych czołowych klubach.

(m)

W telegraficznym skrócie

❖ W finałowym turnieju Masters dla tenisistów do lat 22 reprezentant RFN **Boris Becker** pokonał **Szweda Matsa Wilandera** 6:1, 7:6, 6:0.

❖ Z udziałem 60 zawodniczek z 8 klubów rozegrany został w Kielcach regionalny turniej seniorek w judo będący jednocześnie eliminacją do mistrzostw Polski. W imprezie tej, która odbędzie się w dniach 25—26 stycznia w Białymstoku, wystartuje 16 zawodniczek z naszego terenu. Są to judoczki: **Barbara Bakalarz, Iza Król, Edyta Jędrasik, Jolanta Bednarczyk, Monika Czekaj, Mariola Wójcik, Ewa Porębska** reprezentujące Żaka Kielce; **Małgorzata Siwiec, Barbara Wójcik, Urszula Komorowska, Maria Kurosz, Beata Bartosik i Izabela Jędrych** z Radomiaka; **Małgorzata Sznajder i Marzena Kubik** z KSZO Ostrowiec oraz **Agnieszka Wichnowska** ze Startu Radom. Wszystkie te zawodniczki podczas kieleckich zawodów zajęły czołowe lokaty uprawniające do startu w mistrzostwach Polski.

❖ W hali krakowskiego Hutnika zakończył się piłkarski turniej rozegrany z okazji 41 rocznicy wyzwolenia Krakowa. W zawodach wzięły udział trzy drugoligowe drużyny: **Wisła, Hutnik i Odra Wodzisław** oraz trzecioligowa **Garbarnia**. Turniej wygrała **Wisła** zwyciężając w meczu o pierwsze miejsce **Odrę** 4:2.

❖ W niedzielę rozegrano drugą serię finałowych meczów 27 międzynarodowego turnieju wyzwolenia Warszawy w koszykówce mężczyzn. W pierwszym pojedynku **Moskwa** (reprezentowana przez drużynę SKA Alma-Atą) pokonała **Pragę** (reprezentacja CSRS) 93:91. W drugim spotkaniu zespół **Helsinek** wygrał z **Sofią** 100:87, a w ostatnim pojedynku **Budapeszt** pokonał **Warszawę III** 92:78.

❖ W mistrzostwach RFN w kolarstwie przełajowym spotkali się w bezpośredniej walce dwaj aktualni mistrzowie świata w tej dyscyplinie — amator **Mike Kluge** i profesjonał — **Klaus Peter Thaler**. Pojedynek mistrzów był ozdobą rozegranych w kolonii zawodów, a zwyciężył prezentujący znakomitą formę Kluge wyprzedzając Thalera o 16 sek.

(opr. m)

Kolarze Korony w czołówce

● Kolarze przełajowi kieleckiej Korony uczestniczyli na dwóch wyścigach Grand Prix „Dziennika Ludowego". W pierwszej imprezie, która miała miejsce w Myszkowie, w kategorii seniorów zwyciężył przedstawiciel Korony **Krzysztof Chrabaszcz**. Na 4 pozycji był **Edward Radlica**, natomiast na 6 miejscu uplasował się **Bogusław Łosak**. W drugim wyścigu rozegranym w Częstochowie **Chrabaszcz** zajął 3 lokatę, 6 — **Radlica** i 10 — **Łosak**. Drużynowo zwyciężyli zawodnicy Korony.

(m)

http://sbc.wbp.kielce.pl